

**U nas
przeczytasz:**

Kramnice powróciły

strona 11

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 23 (1399) 16.11.2021 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Tak świętowaliśmy



103 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości Sochaczew uczcił na wiele sposobów. Było podniosłe, patriotycznie, ale i sportowo. Wszędzie widoczny był udział mieszkańców, którzy chcieli włączyć się w obchody. Fotoreportaż zamieszczamy na stronach 8 - 10.

W oczekiwaniu na Mikołaja Życzenia z Gródka



strona 5

O Święcie Niepodległości jak zawsze pamiętali nasi przyjaciele z Gródka na Ukrainie. Mer miasta partnerskiego Neonila Andrijczuk, w liście skierowanym do burmistrza, przewodniczącego rady miasta oraz mieszkańców Sochaczewa złożyła serdeczne gratulacje z okazji wielkiego dnia - 103. rocznicy odzyskania przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości!

„11 listopada 1918 - data znacząca, która zapoczątkowała nową erę odrodzenia polskiego państwa. Polski naród przez wieki walczył o odzyskanie niepodległości i osiągnęli swój cel. Polska, która kiedyś z sukcesem realizowała złożone reformy polityczne, administracyjne i

gospodarcze, a obecnie dynamicznie się rozwija w kontekście pełnego członkostwa w UE i NATO, jest wiarygodnym partnerem Ukrainy. Jesteśmy dumni, że od wielu lat wspieramy i rozwijamy partnerską współpracę między miastem Gródek a miastem Sochaczew. Z okazji Święta Niepodległości życzę wszystkim mieszkańcom naszego partnerskiego miasta Sochaczewa pokoju, pomyślności, stabilnego rozwoju i wzrostu! Niech przyszłość Waszego państwa będzie szczęśliwa i pozbawiona cieni. A co najważniejsze - odbędzie się w duchu jedności narodu polskiego, zjednoczonego wokół miłości do ojczyzny, ziemi, państwa! Niech żyje Polska! Niech żyje Niepodległa!”

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Drony sprawdzają kominy

Urządzenia te określają skład spalin wydobywających się z naszych kominów

str. 2



Jeszcze raz o Czobodzie

Pomagamy wnuczce legendarnego dyrygenta w poszukiwaniu śladów dziadka

str. 7



Sukces naszych tenisistek

Dwie młode zawodniczki SKTS, reprezentując Polskę, wywalczyły medale na Węgrzech

str. 13

5 LAT
RUGBY
ORKAN SOCHACZEW
20.11.2021 SOCHACZEW 1

50-lecie rugby

Prezentujemy program obchodów jubileuszu i w imieniu organizatorów zapraszamy do udziału w nich

str. 15

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999

Policja
997, 47 705-52-22Straż pożarna
998, 46 862-23-70Pogotowie energetyczne
991Pogotowie gazowe (Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon
alarmowy Urzędu Miasta

46 862-36-82

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej

668-453-422

sieci kanalizacyjnej
604-195-871Dodatkowo każdego dnia po
godz. 15.00 awarie można zgła-
szać pod numerami telefonów:SUW Płocka 46 811 16 44,
602 248 627SUW Chodaków 46 863 26 35,
662 294 742Oczyszczalnia ścieków
662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci
oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44PKS Grodzisk Mazowiecki,
baza w Sochaczewie
46 862-55-12

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
888-766-600PEC
46 862-92-00, 604-206-108,Muzeum Ziemi
Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą

46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81,

46 863-14-82

Drony nad miastem

W ubiegłym tygodniu ruszyła zapowiadana kontrola spalin wydobywających się z pieców eksploatowanych w budynkach na terenie miasta, a ich skład badany jest przy pomocy dronów. Na zlecenie miasta zadanie to realizuje firma INTERCO PHU z Warszawy za kwotę 29,9 tys. zł.

Daniel Wachowski

Trwa analiza spalin z palenisk eksploatowanych na terenie Sochaczewa. W tym celu w powietrze wypuszczone są drony, które w wybrane dni, do 15 grudnia, dokonają analizy dymu wydobywającego się z kominów. Drony wzbijają się w powietrze popołudniami, między 16.00 a 20.00, gdy w domach rusza tzw. przepalanie. Wyniki są przekazywane w czasie rzeczywistym do operatora urządzenia, a po zakończeniu każdego dnia pomiarowego urząd miasta otrzymuje zbiorczy raport. Drony wyposażone są w nawigację, co pozwala na precyzyjne zlokalizowanie i wytypowanie najbardziej „kopcących” posesji.

Powstały raport pozwala na ocenę składu chemicznego spalin z komina w oparciu o takie związki jak chłorowodor, chlor, siarkowodor, cyjanowodor, formaldehydy, lotne związki organiczne oraz pyły zawieszone. Ich obecność i ilość pozwala z dużym prawdopodobieństwem wskazać, co zostało spalane w danym piecu.

- Drony wzbijają się w niebo od minionej soboty i wykonują takich lotów szesnaście. Wytypowaliśmy szes-



FOT. FLYTRONIC.WB.GROUP

naście punktów w mieście, w każdej z dzielnic, gdzie latające laboratorium pobierze próbki powietrza. Podczas każdej czterogodzinnej sesji operator jest w stanie sprawdzić około 30 kominów, więc kontrola obejmie łącznie 450-500 domów. Drony będą pracowały nie tylko w dni robocze, ale i w weekendy - wyjaśnia Agnieszka Tomaszewska, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Walka ze smogiem, spalaniem najbardziej zanieczyszczających powietrze paliw, to jeden z głów-

nych celów ekologicznej polityki państwa, samorządu Mazowsza i gmin. Smogu najczęściej nie widać, ale lekarze są zgodni, że jego wpływ na ludzki organizm może być katastrofalny. Pyły zawieszone mogą powodować choroby serca, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia rytmu serca, niewydolność mięśnia sercowego, choroby układu oddechowego, mogą zaostrzać objawy astmy, a nawet zwiększać ryzyko wystąpienia choroby Alzheimer'a i Parkinsona.

Trwa kontrola pieców

Zgodnie z zapowiedzią, pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego przeprowadzają kontrole palenisk w eksploatowanych przez mieszkańców piecach. Dotychczas odbyło się kilkadziesiąt inspekcji i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Do połowy stycznia kontroli odbędzie się 140 i przeprowadzone zostaną w każdej części naszego miasta. Jeśli ktoś nie wpuści kontrolerów lub w jakikolwiek inny sposób uniemożliwi przeprowadzenie inspekcji, sporządzony zostanie wówczas wobec niego wniosek o ukaranie, taki sam jak ten, przygotowywany w przypadku wykrycia nieprawidłowości. Ratusz nic na tym nie zyskuje, grzywna nakładana jest przez sąd. Jak informuje naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM, Agnieszka Tomaszewska, póki co nie było takiej konieczności, bowiem we wszystkich przypadkach mieszkańcy współpracowali z ratuszem i pozwalali na przeprowadzenie kontroli. Przypomnijmy, że od lipca 2018 roku w piecach nie można spalać mułu i flotokoncentratu, węgla brunatnego, węgla kamiennego o uziarnieniu 0-3mm, drewna o wilgotności powyżej 20%. Oczywiście niedozwolone jest także spalanie śmieci. Z kolei zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska i przyjętą przez sejmik Mazowsza uchwałą antysmogową, do końca 2022 roku mieszkańcy zobowiązani są do pozbycia się pozakładowych źródeł ciepła, czyli tak zwanych kopciuchów. Zakup i montaż spełniającego normy kotła na węgiel, w ramach programu „Czyste Powietrze”, będzie możliwy tylko do końca 2021 roku.

- Od poniedziałku do piątku w urzędzie miejskim działa punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze”. Udzielamy informacji, co zrobić, by skorzystać z dotacji na wymianę pieca, termomodernizację budynku, jakie przygotować dokumenty. Szczegółowych informacji o programie udzielają pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska – dodaje Agnieszka Tomaszewska.



KONDOLENCJE

Barbarze Kotowicz

wyrazy żalu i współczucia z powodu
śmierci



Taty

przekazuje

Jolant Gonta, starosta sochaczewski
wraz z pracownikami
Starostwa Powiatowego w Sochaczewie

Magdalenie Tuszyńskiej

kierownikowi Referatu Inżynierii Miasta
z powodu śmierci

TATY

słowa otuchy i wsparcia
w tych trudnych chwilach

przekazują

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani Magdalenie Tuszyńskiej

kierownikowi Referatu Inżynierii Miasta
Wydziału Infrastruktury Miejskiej
oraz jej rodzinie i bliskim
z powodu śmierci

TATY

składają:

prezes zarządu Magdalena Kaczorowska
oraz pracownicy „Zakładu Wodociągów
i Kanalizacji - Sochaczew” Sp. z o.o.

Nowa hala bez opóźnień

Terminowo i sprawnie idą prace przy budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2. Sam budynek jest już właściwie gotowy. Trwa układanie instalacji, a wykonawca, sochaczewska firma Ella, przygotowuje się do etapu wykończeniowego.

Sebastian Stępień

Jak powiedział nam kierujący robotami Janusz Wiercioch z firmy Ella, prowadzone są ostatnie prace na dachu obiektu.

- Jesteśmy zadowoleni z konstrukcji - mówi Janusz Wiercioch. - Dzięki trzem warstwom izolacji dach jest szczelny, o czym pozwoliły nam się przekonać ostatnie deszcze. Jest równy i posiada odpowiedni spadek, dzięki czemu woda się na nim nie zatrzymuje.

Sama konstrukcja budynków - hali i łącznika - jest już właściwie gotowa. Położone zostały przyłącza instalacji sanitarnej, grzewczej i elektrycznej. Przestrzeń hali gimnastycznej docieplana będzie z instalacji wentylacyjnej, dostosowanej do tłoczenia do środka ciepłego powietrza.

Gotowe są wylewki pod podłogi i parkiet. Pracownicy, by nie tracić czasu, wykańczają już ściany, w których nie będzie biegła instalacja elektryczna. Pozwala to zniwelować opóźnienia, spowodowane niedoborami na rynku materiałów budowlanych.

- Inwestycja zbiegła się w czasie z bardzo trudną sytuacją na rynku - mówi Janusz Wiercioch. - Brakuje właściwie wszystkich materiałów, a ich ceny od początku roku poszybowały w górę nawet o przeszło sto procent. Doszło do sytuacji, kiedy z uwagi na niedobór cementu u zakontraktowanego dostawcy, by uniknąć przestoju, musieliśmy uzupełniać braki w skle-



pach budowlanych na terenie Sochaczewa. Na okna i drzwi, które właściwie mogłyby już zostać wstawione, czekamy od trzech miesięcy. Spodziewamy się, że niedługo dotrą i do połowy grudnia uda się zamknąć obiekt.

Faktem jest, że koszty materiałów i robocizny w ostatnim roku znacząco wzrosły, dlatego na najbliższej sesji radni zdecydują, czy zwiększyć budżet tej inwestycji o kilkaset tysięcy złotych.

Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego i prace nadal będą przebiegały planowo, wiosną przyszłego roku rozpocznie się ich ostatni etap, polegający na ustawieniu ławek, koszy na śmieci oraz nasadzeniu

zieleni wokół sali gimnastycznej. Pierwsze zajęcia w jej murach uczniowie będą mogli odbyć w roku szkolnym 2022/23.

Nowa sala sportowa przy SP nr 2 będzie miała 605 m kw. powierzchni, a cały obiekt wraz z zapleczem 844 m kw. Pozwoli to m.in. na instalację dwóch składanych trybun, dzięki którym rozgrywki będą mogły odbywać się z udziałem publiczności. Każda trybuna pomieści 50 widzów. Projektanci nie zapomnieli oczywiście, by obiekt był w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dostaną się one do budynku albo pochylnią zbudowaną przy głównym wejściu, albo drugą pochylnią. Znajdujące się tam



drzwi prowadzą bezpośrednio na salę gimnastyczną, w której jednocześnie, łącznie z publicznością, będzie mogło przebywać do 160 osób.

Obiekt przylega do budynku szkoły od ul. Pionierów. Znajdzie się w nim boisko główne o wymiarach 28 x 15 m z wyznaczonymi polami do gry w siatkówkę i koszykówkę. Będzie wyposażony w drabinki, tablicę wyników oraz bramki do piłki nożnej halowej i piłki ręcznej.

W 240 metrowym, stanowiącym zaplecze nowej hali, łączniku znajdzie się m.in. wiatrołap, hol i pomieszczenie gospodarcze. Młodzi sportowcy będą mieli do dyspozycji dwie przebieralnie - dla dziewcząt i chłopców. Każda z

nich ma się składać z szatni, umywalni i toalety oraz prysznicy. Bezpośrednio z holu będzie można wejść do toalet - męskiej oraz wspólnej dla pań i osób niepełnosprawnych. Znacznie poprawią się warunki pracy nauczycieli wychowania fizycznego, dla których zaprojektowano tzw. „pokój trenerów”, wraz z zapleczem magazynowym oraz łazienką. Wprost z sali gimnastycznej można będzie wejść do magazynu sprzętu sportowego.

Nie można przy tym zapominać, że w ramach wykonywanych za 5 mln zł prac powstanie nie tylko nowy obiekt, ale również zmieni się jego otoczenie. „Ella” w najbliższych dniach rozpocznie prace

mające na celu zniwelowanie terenu. Wymagały one będą ściągnięcia miejscami przeszło metrowej warstwy ziemi. W wyniku tych działań przebudowany zostanie cały układ komunikacyjny wokół hali. Powstanie jezdnia szeroka na 4 m z chodnikami o minimum 1,5 m szerokości oraz parking z przeszło 30 miejscami postojowymi. Przebudowany zostanie wjazd od strony ul. Pionierów. Teren obsadzony zostanie nową zielenią.

Sprawa budowy sali została przesądzona w grudniu 2019 roku, w czasie sesji budżetowej. Burmistrz zapisał w budżecie miasta na 2020 rok pieniądze na rozpoczęcie prac, a w WPF opisał dalsze finansowanie tej inwestycji w latach 2021 i 2022. „Za” budżetem i Wieloletnią Prognozą Finansową opowiedziało się dwanaścioro radnych Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS: Marcin Cichocki, Sławomir Dorywalski, Krystyna Dybiec, Selena Majcher, Piotr Pętlak, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Renata Sokołowska, Sylwester Kaczmarek, Edward Stasiak, Arkadiusz Karaś, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdzeszyński. Nie poparli ich Bezparyjni Samorządowcy i klub Koalicji Obywatelskiej tj. Janusz Bąbała, Jacek Krzemiński, Robert Błaszczuk, Jolanta Kulpa-Szczepaniak, Zofia Denisiewicz, Adam Kloch, Alicja Korkosz i Teresa Lutyńska (w przypadku głosowania nad budżetem jej głos zakwalifikowano jako nieoddany).

ZDANIEM BURMISTRZA PIOTRA OSIECKIEGO



Systematycznie inwestujemy w nową bazę sportową. W ostatnich dziesięciu latach wydaliśmy na jej budowę ok. 24 mln zł. Sztandarowym projektem, za 9 mln zł, jest prowadzona etapami przebudowa stadionu przy ul. Warszawskiej. 4,5 mln kosztowała nas budowa sali gimnastycznej przy „Czwórcu”, a 2,65 mln termomodernizacja i generalny remont hali sportowej przy ul. Chopina. Za 4,4 mln zł zbudowaliśmy kilka boisk trawiastych i pokrytych sztuczną nawierzchnią przy szkołach podstawowych nr 2, 3, 4 i 7.

Od minionego roku w Sochaczewie działa park linowy, a wkrótce poznamy plan pełnej modernizacji obiektów sportowych przy ul. Chopina 101.

ZDANIEM PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ, SYLWESTRA KACZMARKA



Przy Szkole Podstawowej nr 2 powstaje nowa sala gimnastyczna. Po wnikliwych konsultacjach z gronem pedagogicznym i w związku z ograniczeniami przestrzennymi, zdecydowano o budowie obiektu o powierzchni ponad 800 m² i wysokości 10 m. Obiekt ten to inwestycja od lat wyczekiwana zarówno przez uczniów jak i nauczycieli i rodziców. Obecna salka nie spełnia już swojej roli i musi być zastąpiona. Powstaje obiekt na wskroś nowoczesny, zarówno z wyglądu jak i z wyposażenia. Zdecydowano np., że sala będzie wyposażona w instalację fotowoltaiczną by zmniejszyć koszty użytkowania i jednocześnie ulżyć środowisku. Oczywiście jest przystosowanie w stu procentach dla osób niepełnosprawnych. Jako absolwent dwójki bardzo się cieszę z powstającej inwestycji. Będę miał wielką satysfakcję, jako przewodniczący Rady Miejskiej, uczestniczyć w uroczystym otwarciu sali. Oczekuję tej chwili z niecierpliwością.

Rozkład zmieni się jeszcze w grudniu

Kilka tygodni temu autobusy wróciły na ulicę 15 Sierpnia, zbliża się koniec prac na moście w Chodakowie i w ulicy Płockiej, w związku z tym zapytaliśmy ZKM, kiedy planuje większe zmiany w rozkładzie jazdy.

- Jeśli to tylko możliwe reagujemy na prośby pasażerów. W tym roku kilka razy zmienialiśmy rozkład i na przykład od 8 listopada przyspieszony o 3 minuty został kurs linii numer 3, wyjeżdżającej po godzinie 5 rano z przystanku „Żuków pod lasem” w kierunku dworca PKP - mówi dyrektor ZKM, Beata Furman.

I dodaje, że obecny rozkład jest niedoskonały, a jego mankamenty wynikają z ograniczeń, jakie niosą remonty głównych ulic i mostów.

- Planujemy powrót linii zawieszonych na czas remontu mostu w śladzie ulicy Brukowej i Mostowej oraz rozwiązań cieszących się uznaniem pasażerów. Będzie łatwiej dojechać do szkół, miejsc pracy, na stację PKP. Na razie proszę o jeszcze chwilę cierpliwości, gdyż obecny rozkład jazdy pociągów Kolei Mazowieckich obowiązuje do 13 grudnia, czyli zmieni się za niespełna miesiąc. Z kolei powiat zapowiada, że przed świętami Bożego Narodzenia chciałby dla ruchu otworzyć most w Chodakowie. To wtedy wprowadzimy większe zmiany - deklaruje Beata Furman.

I podkreśla, że zawsze chętnie korzysta z sugestii pasażerów. Propozycje dotyczące rozkładu można wysłać na adres sekretariat@zkm.sochaczew.pl. (daw)

Staszica będzie w strefie

Kilka dni temu do ratusza wpłynęło pismo kilkunastu przedsiębiorców zaniepokojonych informacją, że ulica Staszica nie będzie objęta strefą płatnego parkowania, o co od dawna zabiegali.

W swoim piśmie powołał się na artykuł jednej z lokalnych gazet relacjonujących przebieg październikowej sesji rady miasta, w tym dyskusję o rozszerzeniu Strefy Płatnego Parkowania (SPP) o kilka nowych ulic. W artykule zabrakło ulicy Staszica, dlatego przedsiębiorcy wnoszą o dopisanie jej do SPP, bo jak twierdzą, była w pierwotnym projekcie uchwały, a w uchwalonym przez radnych jej zabrakło. Przedsiębiorcy proszą o ustanowienie strefy, gdyż „już w tej chwili pozo-

stawiane są tu samochody na całe dni, przez co nasi klienci nie mają gdzie zatrzymać się nawet na czas zakupów, nie mówiąc o kurierach czy dostawcach towarów do naszych sklepów i lokali usługowych”.

Sprawdziliśmy, czy przedsiębiorcy mają powód do niepokojów. Okazuje się, że nie mają, gdyż w uchwale rady miasta z 20.10.2021 roku, dostępnej w BIP Urzędu Miejskiego, szeroko omawianej na portalu Sochaczew.pl i w „Ziemi Sochaczewskiej” wyraźnie wskazano zamiar objęcia ulicy Staszica (od Warszawskiej do Farnej) strefą płatnego parkowania. Wymienia się ją zarówno w załączniku graficznym, jak i opisowym. Przedsiębiorcy mogą zatem spać spokojnie. (daw)

OGŁOSZENIE

Informacja

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia Nr 225.2021 z dnia 12.10.2021r. (działka gruntu nr 976/168 ul. Włókiennicza)
2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę Nr 187.2021 z dnia 24.08.2021r. (działka gruntu nr 999/30 ul. kpt. W. Koscińskiego) Nr 239.2021 z dnia 26.10.2021r. (działka gruntu nr 3450 Pl. Kościuski)
3. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie Nr 224.2021 z dnia 12.10.2021r. (działka gruntu nr 2847/2 ul. 15 Sierpnia)

Zmiany w brygadzie

Pracę w Sochaczewie rozpoczął zaledwie półtora roku temu, ale od razu zyskał sympatię otoczenia i podwładnych. W związku z awansem na stanowisko Szefa Zarządu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej w Inspektoracie Rodzajów Wojsk Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, 10 listopada zdał dowództwo nad brygadą swemu zastępcy i pożegnał się z jednostką.

Daniel Wachowski

Generał brygady Kazimierz Dyński dowództwo nad 3. Warszawską Brygadą Rakietowej Obrony Powietrznej objął w połowie 2020 roku. Stało się to w szczególnym momencie, gdy w podpisanej przez prezydenta w maju 2020 roku Strategii Bezpieczeństwa Narodowego przed wojskami lotniczymi postawiono niełatwe zadanie zbudowania nowego systemu obrony przeciwrakietowej. Tym samym sochaczewski garnizon, stanowiący siedzibę 3. brygady, stał się jednym z najważniejszych centrów obrony kraju przed zagrożeniami z nieba.

W skład brygady wchodzi siedem dywizjonów stacjonujących w Bielicach (37. i 38. dywizjon), Gdyni, Bytomiu, Olszewnicy, Skwieczynie oraz Mrzeżynie. Znaczenie naszej bazy jeszcze wzrośnie, gdy w Bielicach zainstalowane zostaną baterie przeciwrakietowe Patriot. MON zapewnia, że program dotyczący dostarczenia wojsku dwóch baterii amerykańskiego systemu Patriot



Na zdjęciu od lewej gen. Kazimierz Dyński i ppłk Andrzej Mańkowski

jest realizowany zgodnie z harmonogramem. Dostawy sprzętu zaplanowano na czwarty kwartał 2022 roku, a sochaczewski dywizjon, jako pierwszy w kraju dysponujący tym sprzętem, osiągnie wstępną gotowość bojową na przełomie 2023 i 2024 roku. W Sochaczewie, z udziałem amerykańskich ekspertów i wojskowych, mają być prowadzone szkolenia personelu obsługującego Patrioty. W związku z tym w garnizonie realizowanych jest aż czternaście inwestycji budowlanych o łącznej wartości po-

nad 687 mln złotych.

- Pan generał dał się poznać jako sprawny organizator i dobry przełożony. Pracował w Bielicach tylko półtora roku, ale to był czas życzliwej i otwartej współpracy między wojskiem a samorządami. Cieszę się z jego awansu, zważywszy, że obejmuje stanowisko po generale Mordaczu kierującym naszą brygadą w latach 2010-2015 - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

To nie koniec zmian w brygadzie. Również 10 listopada oficjalnie z 38. Sochaczewskim Dywizjonem

Zabezpieczenia Obrony Powietrznej im. mjr. Feliksa Kozubowskiego pożegnał się jego dowódca, ppłk Andrzej Mańkowski. Zwierzchnicy docenili jego wiedzę, wieloletnie doświadczenie i zdecydowali o awansie na stanowisko Szefa Sztabu 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. Dowódcą 38. dywizjonu ppłk Mańkowski był od grudnia 2019 roku, a wcześniej m.in. zastępcą dowódcy oraz Szefem Sztabu 38. dywizjonu.

Asfalt i chodniki na finiszu

Kolejne ulice zyskały nową nawierzchnię w ramach programu „Drogi zamiast błota”. Świeży asfalt zyskały w ostatnim czasie ulice: Narutowicza, Batorego, Tuwima, Langiewicza, Ciepłna i Kraszewskiego. Prace trwają na ul. Niepodległości i nie wyczerpuje to planów zawartych w programie na ten rok.

Wcześniej asfalt wylano na ulicy Królewskiej w Chodakowie, Rolniczej, Żałamanej, Krakowskiej oraz drodze prowadzącej od Gawłowskiej w kierunku bloków przy szpitalu.

Prace trwają na ul. Niepodległości. Ułożona została już podbudowa pod asfalt,



a firma pracuje nad wykonaniem wpustów odwodnienia zaplanowanych od strony ul. Kolejowej. Jeszcze w tym roku dokończone zostaną rozpoczęte fragmenty jezdni przy sądzie i przy Lidlu. Do połowy listopada powinny wystartować prace na ulicach Krzywej i Zwirzyńskiej.



W tym roku w ramach programu powstały także nowe odcinki chodników. Pod koniec września ukończona została wymiana chodnika przy ulicy Wojtyły Polskiego, na odcinku od Ziemowita do prezydenta Kaczorowskiego. Nowy chodnik powstał przy ul. Żwirki i Wigury, co po-

zwoliło połączyć bezpiecznym przejściem przedszkole nr 7 z pobliskim placem zabaw. Nowy odcinek chodnika został ułożony przy ul. Batorego oraz Rumiankowej. Jeszcze w tym roku prace brukarskie mają ruszyć przy ul. Fabrycznej w obrębie przejazdu kolejowego. (seb)

Mikołaj przybędzie na podzamcze

W sobotę, 4 grudnia, na podzamczu, wszystkie sochaczewskie dzieciaki mogą się spotkać ze św. Mikołajem, który przyjedzie do nas swoimi czerwonymi saniami. Do dyspozycji uczestników będzie amfiteatr z występującymi tam artystami oraz cała ulica Podzamcze z wieloma atrakcjami. Impreza potrwa od godz. 15 do 19.

Jolanta Sosnowska

Na scenie amfiteatru zobaczymy m.in. zespoły Sochaczewskiego Centrum Kultury, szkoły muzycznej, wystąpi teatrzyk zaproszony na tę okazję przez Miejską Bibliotekę Publiczną, będą programy przygotowane przez szkoły językowe i wiele innych atrakcji.

Natomiast głównym miejscem na ul. Podzamcze (biegnącej przy amfiteatrze) będzie zagroda św. Mikołaja z czerwonym domkiem, żywymi reniferami i oczywiście samym św. Mikołajem, który zapewne zaprosi dzieci do swych wielkich sań. Będzie możliwość wykonywania zabawnych zdjęć w specjalnie na tę okazję sprowadzonej fotobudce. I wreszcie będzie poczta św. Mikołaja, w której maluchy zostawią listy z prośbami o prezenty.

Poza tym ulicę Podzamcze zajmą stoiska Warsztatu Terapii Zajęciowej, muzeum ziemi sochaczewskiej, które zaprezentuje część szopek zgłoszonych na konkurs. Będą stoiska stowarzyszenia „Planszówki”, harcerzy, krwiodawców i wiele więcej. Niektóre z nich poprowadzą warsztaty zdobienia pierników, wykonywania ozdób choinkowych wpa-



lanych w drewnie itp. Będzie można podejrzeć pracę osób zajmujących się rękodziełem lub radiowców rozgłośni Sochaczew. Posłuchać o działalności organizacji społecznych, np. Fundacji Ochrony Zabytków Mazowsza czy o akcjach podejmowanych przez zuchów i harcerzy.

Zapowiada się super zabawa dla dzieci, a i dorośli znajdą coś dla siebie. Organizatorzy, czyli Wydział Kultury, Turystyki i Promocji Miasta oraz Sochaczewskie Centrum Kultury zapropowały czterogodzinny imprezę, aby wszyscy zdążyli zajrzeć do zagrody św. Mikołaja, zaopatrzyć się w gadze-



ty sprzedawane tego dnia, obejrzyć krótkie występy sceniczne i... nie zmarznąć.

Należy więc liczyć na dobrą pogodę, która umożliwi korzystanie ze wszystkich atrakcji tego dnia.

Współorganizatorami soboty z Mikołajem są:

MBP, MZSiPnB, PSM, Warsztat Terapii Zajęciowej, szkoły językowe Helen Doron i British School, Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza, krwiodawcy, hufiec ZHP, Planszówka, Muzeum Kolei Wąskotorowej, Radio Sochaczew.

W hołdzie Prymasowi Tysiąclecia

Sejm ustanowił rok 2021 – Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obchodzimy w nim dwa ważne jubileusze – 120 rocznicę urodzin i 40. śmierci Prymasa Tysiąclecia.

Wielką postacią polskiego Kościoła przypomina cykl koncertów organizowanych

przez Roberta Grudnia w ramach projektu „Bo siła naszej wiary wywodzi się z polskiej ziemi – ks. kardynał Stefan Wyszyński”.

Jeden z nich odbędzie się w Sochaczewie, w kościele Matki Bożej Różańcowej, parafii św. Wawrzyńca. 21 listopada o 19.00 w świątyni wystąpią: Karol Lizak (te-

nor), solista Filharmonii Lubelskiej, Robert Grudzień (organy, piano), Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej, a muzyczne spotkanie poprowadzi Andrzej Pachnicki.

Projekt „Bo siła naszej wiary wywodzi się z polskiej ziemi...” to nie tylko cykl koncertów muzycznych

i słowno-muzycznych, ale też imprez towarzyszących. Przypomina się nauczanie Prymasa i podstawowe fakty z jego życia. Projekt rozpoczął się 6 czerwca w Iłowie i do końca roku obejmie m.in. Lublin, Radom, Stalową Wolę, Osmolin, Sanniki, Kiernożę, Sochaczew. Wstęp na koncert – wolny. (daw)

Urząd statystyczny rusza z badaniem kontrolnym

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań trwa od kwietnia do końca września. Teraz przyszedł czas na sprawdzenie, czy przeprowadzono go prawidłowo, zgodnie ze sztuką, a zebrane dane są wiarygodne.

Od 12 do 24 listopada zostanie przeprowadzone badanie kontrolne. Realizowane będzie wyłącznie za pomocą wywiadów telefonicznych, na losowo wybranej próbie 100 000 mieszkań, które zostały spisane w NSP 2021. Ankieterzy statystyczni kontaktować się będą z wylosowanymi do badania respondentami wyłącznie z numeru telefonu: 22 828 88 88. Tożsamość ankietera będzie można zweryfikować na stronie spis.gov.pl lub na infolinii 22 279 99 99.

Ankieter zapyta m.in. o to, gdzie respondent mieszkał 31 marca 2021 r., o poziom wykształcenia, przynależność narodowo-etniczną, własność mieszkania. Z całą pewnością nie zapyta o zarobki, numer karty kredytowej, majątek itp. Jeśli w czasie rozmowy padną tego typu pytania, najprawdopodobniej to oszust podszywający się pod ankietera GUS. Należy zakończyć z nim rozmowę i powiadomić policję.

Badanie kontrolne zajmie około 10 minut. Pozyskane dane podlegają prawnej ochronie i są objęte tajemnicą statystyczną. Udział w badaniu kontrolnym jest obowiązkowy na mocy ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Bezdomniaki pod opieką

Miasto ogłosi przetarg, który pozwoli wybrać najlepszego opiekuna dla bezpańskich zwierząt wyłapywanych na terenie miasta. Usługa ma być świadczona od lipca 2022 roku do końca grudnia 2023 roku.

Zapytanie o cenę ratusz prześle do trzech schronisk - w Łowiczu, Nowym Dworze Mazowieckim i Płocku - gwarantujących dobrą jakość usług, mających wysokie wskaźniki adopcji zwierząt, cenionych za współpracę z wolontariuszami. Przypomnijmy, że od września 2019 do końca grudnia 2020 roku bezdomnymi psami i kotami z

terenu miasta zajmowało się schronisko Suez w Płocku, a w styczniu br. zadanie to przejęło schronisko w Nowym Dworze Mazowieckim. Do jego zadań należy przede wszystkim całodobowe zabieranie bezdomnych zwierząt z terenu miasta, sprawowanie nad nimi opieki weterynaryjnej obejmującej m.in. odpchlenie, odrobaczenie i szczepienia, właściwe żywienie zwierząt, ich socjalizacja i aktywne poszukiwanie rodzin gotowych przyjąć je pod swój dach. Taki sam zakres pełnej opieki ratusz zleci operatorowi wybranemu na okres lipiec 2022 - grudzień 2023 r. (daw)

OGŁOSZENIA

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje się, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono Zarządzenie Nr 247.2021 z dnia 9.11.2021r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia z zasobu Gminy Miasto Sochaczew.

- część działki gruntu nr ewidencyjny 1073/1 o pow. 18 m² przy ul. Marii Konopnickiej w Sochaczewie

ZKM w Sochaczewie informuje, że na prośbę pasażerów 8 listopada dokonał korekty rozkładu. Od tego dnia został przyspieszony o 3 minuty kurs linii numer 3, wyjeżdżającej po godzinie 5 rano z przystanku „Żuków pod lasem” w kierunku dworca PKP.



Greckie klimaty

Na potęgę zdobywania wiedzy i umiejętności przez doświadczenie zwrócił już uwagę Konfucjusz: „Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumiem”. Ta prawda ma szczególne zastosowanie w przypadku uczniów kształcących się w zawodzie. Kiedy mają oni szansę bezpośrednio obserwować działania zawodowców, mogą im towarzyszyć i pod ich doświadczeniem okiem przetwarzać teorię na działanie, stając się z uczniów - praktykami.

Takimi „praktykami” stała się 50-osobowa grupa uczniów z Technikum w Zespole Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza w Sochaczewie. Przez dwa tygodnie 14 uczniów klas technik ekonomista, 2 uczniów klas technik rachunkowości, 12 uczniów klas technik reklamy, 11 uczniów klas technikum hotelarstwa oraz 11 uczniów technikum żywienia i usług gastronomicznych zdobywało doświadczenie zawodowe na stażach w Grecji, na Riwierze Olimpijskiej.

Projekt „Ponadnarodowe kooperacje szansą na rozwój zawodowy” to kolejna edycja programu Erasmus+ realizowana przez szkołę przy wsparciu powiatu sochaczewskiego. Zrealizowana w maju Mobilność I przyczyniła się do rozwoju wiedzy i umiejętności uczniów klas technikum: ekonomista, rachunkowości i technik reklamy w zakresie prowadzenia analizy finansowej przedsiębiorstwa, tworzenia strategii marketingowej oraz projektowania działań promocyjnych, z uwzględnieniem specyfiki przedsiębiorstwa, jego lokalizacji i oczekiwań rynku. Natomiast wrześnieowa Mo-

bilność II, dzięki trwającemu sezonowi turystycznemu w Grecji, dała hotelarzom i gastronomom z Iwaszkiewicza okazję do praktyki w zakresie obsługi konsumenta oraz pracy na poszczególnych stanowiskach związanych z pobytem gościa w obiekcie hotelarskim i jego oczekiwaniami wobec sektora gastronomicznego.

27 października w szkolnym „Greckim Bistro” została podsumowana edycja projektu Erasmus+ 2021 „Ponadnarodowe kooperacje szansą na rozwój zawodowy”. Wspierani przez nauczycieli, opiekunów projektu: Dorotę Waszczeniuk, Dorotę Cywińską i Agnieszkę Mućkę, technicy ekonomisty, rachunkowości i reklamy pochwalili się, przed społecznością szkolną i zaproszonymi gośćmi, zdobytymi umiejętnościami organizacyjnymi przedsięwzięcia takiego typu - planowanie, promocja, dokumentacja rozliczeniowa. A hotelarze i gastronomowie zaprezentowali swoje umiejętności kulinarne i obsługi konsumenta.

Bistro zaszczyli swoją obecnością wicestarosta sochaczewski Tadeusz Głuchowski, Urszula Opasiak, dyrektor Powiatowego Zespołu Edukacji w Sochaczewie, Anna Syperek z Wydziału Promocji, Kultury i Sportu w Starostwie, wspierający szkołę w trakcie realizacji projektu Marek Kubiak i Jakub Rokicki oraz dyrekcja szkoły.

Goście, otoczeni aromatem musaki, rozsmakowani w prawdziwej greckiej sałatce i tzatzikach, oczarowani słodkością musu chałwowego oraz nutą „kumarowego” i kasztanowego miodu, przenieśli się w klimat magicznej Krainy Olimpu.

Agnieszka Mućka, Szkolny Koordynator Projektu

Powiat rozważa apelację w sprawie DPS

Jak już informowaliśmy, w sądzie pierwszej instancji dobiegł końca proces w sprawie afery w Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie. Podczas rozprawy 8 października w Płocku siedem osób usłyszało wyroki, w tym była dyrektor DPS Justyna N. oraz były wicestarosta sochaczewski Janusz C. Po kilku latach śledztwa i przesłuchaniu kilkuset świadków, winni zostali ukarani, choć wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Przypomnijmy, sąd I instancji skazał na karę pozbawienia wolności: Justynę N. - 6 lat, Elżbietę G. - 3 lata, Elżbietę R. - 3 lata, Barbarę B. - 2 lata, Barbarę P. - 2 lata. Decyzją sądu Janusza C. skazano na 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata. Oskarżonemu Mirosławowi Sz., sąd nadzwyczajnie złagodził karę, zasądając jedynie grzywnę. Skazani poniosą także kary finansowe. Sąd zasądził zadośćuczynienie dla DPS - ponad pół miliona złotych i dla PCPR ponad 120 tys. zł. Skazani muszą też solidarnie spłacić przywłaszczone pieniądze pensjonariuszy.

- Cieszę się bardzo, że choć po tylu latach, wreszcie zapadły wyroki, że osoby, które dopuszczały się przestępczych działań, zostały ukarane. Z drugiej strony wysokość odszkodowań uważam za zbyt niskie, nieadekwatne do popełnionych czynów - twierdzi starosta Jolanta Gonta, której urząd był w procesie oskarżycielem posiłkowym. - Skala czynów, ich długotrwałość dotyczyły ludzi bezbronnych, powierzonych opiece dyrektor DPS i jej pracownikom. Poza tym niedostateczny nadzór nad placówką ze strony starostwa, a szczególnie ówczes-



niego wicestarosty Janusza C., umożliwił to, że proceder przestępczy trwał długie lata. Otwarte pozostałe pytanie, czy były to tylko zaniedbania... Taka sytuacja jest dla mnie skandaliczna. Powoduje, że w mojej ocenie wyroki są niewspółmiernie niskie do winy sprawców.

Zarząd powiatu zastanawia się nad złożeniem apelacji o zdecydowane za-

ostrzenie kar. Decyzja zostanie podjęta po analizie przez starostwo uzasadnienia wyroku. Jak zapowiada Jolanta Gonta, chcą się skupić na osobach odpowiedzialnych za dokonywanie przestępstw w DPS. Ponadto starosta zwraca uwagę, że oprócz szkód materialnych i moralnych wobec pensjonariuszy i pracowników, bardzo ucierpiał wizerunek

DPS, co wprost przekłada się na dochody placówki.

- Dom kojarzony był z wielką aferą, nic więc dziwnego, że powstał problem z pozyskaniem nowych mieszkańców. Włożyliśmy olbrzymi wysiłek w to, by zniszczone zaufanie społeczne odbudować - dodaje Jolanta Gonta.

O decyzji powiatu w sprawie apelacji będziemy informować. (opr. sos)

Teresińska „Szuflada” otwarta

Zakończył się etap oceny prac nadesłanych na II Konkurs Literacki „Szuflada” zorganizowany przez Teresiński Ośrodek Kultury. Udział w nim wzięli m.in. mieszkańcy Sochaczewa. Wpłynęło wiele wartościowych tekstów poetyckich i prozatorskich.

„Szuflada” obejmuje szerokie spektrum wiekowe, począwszy od dzieci, na lu-

dziach dojrzałych kończąc. W każdej z kategorii znalazły się prace godne uwagi i nagród. Niepokój może budzić tematyka utworów w grupie młodzieży 12-16 lat. Tak wiele w nich samotności, braku wsparcia, miłości. Niektóre z nich są wręcz krzykiem rozpacz. Myślę, że nie można tego tematu tak zostawić, obowiązkiem dorosłych jest zatroszczyć



się o młodych. I to nie o dobra materialne, a o psyche.

Jury konkursowe spotkało się on line w poniedziałek 8 listopada, zaś uroczyste podsumowanie „Szuflady”, połączone z wręczeniem nagród, zaplanowano na sobotę 20 listopada.

Uczestnicy zostaną oczywiście powiadomieni o szczegółach spotkania, a my będziemy mogli podać długą listę nagrodzonych. (sos)

Jeszcze raz o Czobodzie

Nigdy nie przypuszczałam, że historia, którą opisywałam ponad cztery lata temu, będzie miała dalszy ciąg. Wtedy wydawało mi się, że już więcej informacji na ten temat nie uda się zdobyć. Chodzi o Piotra Czobodę i jego orkiestrę działającą przez 30 lat w „osiemdziesiątce”. Tymczasem kilka tygodni temu odezwała się do mnie wnuczka dyrygenta, Agnieszka Kamińska i temat powrócił.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Agnieszka Kamińska, z domu Czoboda, mieszka z rodziną w Warszawie i od dawna szukała śladów po dziadku, którego nigdy nie poznała. Kiedy w internecie natrafiła na artykuł zatytułowany „Czobodersi i ich mistrz”, nawiązała kontakt z redakcją i w ten sposób otrzymałam od niej mejla. Nie zastanawiałam się ani chwili i zaproponowałam jej przyjazd do Sochaczewa. Spotkałyśmy się przed 1 listopada, bo pani Agnieszka chciała zapalić znicz na grobie dziadka przed Świętem Zmarłych.

Agnieszka na tropie dziadka

Ale najpierw dwie godziny przegadałyśmy w kawiarni. Mnie najbardziej interesowały losy Piotra Czobody zanim pojawił się w Sochaczewie. On sam o tym okresie nigdy nie opowiadał. Ze szczątkowej wiedzy jego uczniów wynikało, że pochodził z Włodawy.

- Dziadek faktycznie pochodził z Włodawy-Orchówka. Granica między tymi miejscowościami jest bardzo płynna. Obecnie jest to województwo lubelskie. Kiedy szukałam wspomnień o nim, stwierdziłam, że w tym rejonie kraju mieszka sporo ludzi o nazwisku Czoboda. Mój dziadek ożenił się z Walerią, piękną lwowianką. Mieli dwóch synów: Stanisława, który się urodził w 1939 r. i o dwa lata młodszego Tadeusza. Ja jestem córką starszego syna, Stanisława – opowiadała moja rozmówczyni.

Dzieci urodziły się w Orchówku. W czasach powojennych Czobodowie wraz z synami wyjechali w okolice Warszawy, do miejscowości Marki-Struga. Zanim wszyscy osiedlili się w Markach, jako pierwszy wyjechał Piotr Czoboda. Znalazł pracę nauczyciela śpiewu w szkole podstawowej i zawodowej oraz w świetli-



Rodzina Czobodów w komplecie. Piotr, Waleria i synowie Stanisław i Tadeusz

cy dla chłopców, prowadzonej przez księżę Michalitów. Zamieszkał przy głównej ulicy, vis a vis kościoła p.w. Andrzeja Boboli. Pięknie zdobiona kamienica należała do księża Michalitów i to właśnie w niej, w jednym z mieszkań, żyła rodzina Czobodów.

- Była tam widna kuchnia i jeden duży pokój z wyjściem na balkon. Mieszkanie było bez tzw. wygód. Wodę nosiło się ze studni z ręczną pompą, znajdującą się na tyłach budynku, w podwórzu, gdzie stała też „sławojka”. Kuchnia była opalana węglem, a mieszkanie wysokie i widne. Balkon miał przepiękną betonową balustradę, wykonaną niezwykle ozdobnie, z kształtnych kandelabrow. Jako małe dziecko uwielbiałam wychodzić na balkon, chociaż czasami bałam się, gdyż ten wielorodzinny przybytek został mocno nadgryziony zębem czasu, odczuwało się drgania wywołane przez przejeżdżające auta. Widoczne były pęknięcia i czasami drgania były nie-

przyjemnie silne – opowiada Agnieszka Kamińska.

Temat tabu

Mówi o tym w czasie przesłuchania, bo kamienicy już nie ma. Została rozebrana po roku 2000, teren wyrównano i postawiono budynki o zupełnie innym, niemieszkalnym charakterze. Mimo że bywała w domu w Markach, nigdy nie spotkała tam swojego dziadka, który wyprowadził się od rodziny i w 1955 r. przyjechał do Sochaczewa.

- Jego osoba była owiana tajemnicą, a wszystko co wiem o dziadku Piotrze pochodzi z przekazu mojej babci Walerii, mojej mamy, czyli synowej Piotra i Walerii, ale niewiele od samego taty. Wiem, że miał on duży żal do dziadka, że rodzina się rozpadła. Mój nieżyjący już tata był osobą z niełatwym charakterem, lubił decydować za innych, miał wpływ na resztę rodziny. Myślę, że mógł przyczynić się do odstawienia dziadka na boczny tor. Nie wiem do końca, czy przyczyną rozstania dziadków była inna kobieta, czy plotki,



Agnieszka Kamińska szczęśliwa, że odnalazła grób dziadka - Piotra Czobody

które w takim małym środowisku rozchodzą się lotem błyskawicy. Nikt mi tego nigdy nie wyjaśnił. Wiem natomiast z przekazów sąsiadów, że dziadek Piotr przyjeżdżał już po rozstaniu i z ukrycia obserwował swoich synów. Stał tak godzinami, jakby chciał się nacieszyć ich widokiem lub chodził pod oknami ich mieszkania, oczekując na „przypadkowe” spotkanie z dziećmi. W latach 60. XX w. doszło do formalnego rozwodu małżonków. Mój tata był obecny na sali rozpraw, wszystkiemu się przypatrywał, ale wtedy również nie skomentował tej sytuacji. Temat pozostał tabu.

Jego domem była szkoła

Pierwsze kroki po naszej rozmowie skierowałyśmy do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego, czyli „osiemdziesiątki”. To z tą szkołą Piotr Czoboda związał się na resztę życia.

Ciepłe przyjęcie przez dyrekcję szkoły sprawiło, że wnuczka dyrygenta z ogromnym wzruszeniem i wdzięcznością słuchała opowieści o jego pracy i życiu w szkole. Zobaczyła mały pokój, w którym mieszkał i drugi - większy - na liczne instrumenty. I znów, jak mantra, powróciło pytanie, co się stało

z całym bogatym instrumentarium orkiestry i nutami, jak opowiadali uczniowie Czobody, wystającymi z każdego wolnego miejsca.

Dawny pokój dyrygenta zaadaptowano na gabinet pielęgniarski, magazyn instrumentów natomiast na salę lekcyjną. Nie przeszkodziło to Agnieszce Kamińskiej w fotografowaniu każdego miejsca związanego z jej dziadkiem. Niemałe poruszenie wywołała tablica wspomnieniowa o orkiestrze zawieszona na wprost dawnego mieszkania dyrygenta. Szkoła przekazała jeszcze gościowi wydawnictwa, w których mowa o historii placówki i dokonaniach jej dziadka.

Następnym celem naszej wyprawy był cmentarz na Wypalenisku, gdzie w 1991 r. został pochowany Piotr Czoboda. Kiedy dotarliśmy na miejsce, musiałam panią Agnieszkę zostawić samą, bo poziom emocji był tak ogromny, że aż trudny do zniesienia.

- Od tak dawna marzyłam o tej chwili. Nie dość, że odnalazłam grób dziadka, to jeszcze mogę być tu i modlić się za jego duszę – mówiła przez łzy Agnieszka Kamińska. Tym razem to ja sfotografowałam ją, jak krzątała się wokół grobu i z pietyzmem dotyka wrytych tam

liter: Piotr Czoboda, 1913-1991, muzyk i pedagog. Te dwa ostatnie słowa powstały zresztą później, z inicjatywy uczniów profesora. Na pomniku stał jeszcze znicz napisem „Profesorze - pamiętamy”. Takie lampki, przed każdym świętem, ustawiają pracownicy i uczniowie szkoły. Wzruszające.

Wnuczka Czobody dostała jeszcze odbitki zdjęć swojego dziadka, które ja z kolei otrzymałam od jego byłych uczniów, oraz książkę, w której znalazł się reportaż „Czobodersi i ich mistrz”.

- To pierwsze zdjęcia dziadka z jego dorosłego życia, jakie oglądałam. To niewiarygodne – mówiła pani Agnieszka.

Wkrótce okazało się także, że grób dyrygenta, na wniosek szkoły, został zwolniony z opłat, a więc rodzina nie będzie musiała regulować zaległych należności.

Mam nadzieję, że ta znajomość będzie miała ciąg dalszy, bo pani Agnieszka, odkąd dowiedziała się o związkach jej dziadka z naszym miastem, śledzi wydarzenia w Sochaczewie i jest w nich nieźle zorientowana. Może również dlatego, że sama jest pracownikiem samorządowym w jednej z warszawskich dzielnic.



W muzeum o niepodległości

Z okazji 103 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą przygotowało w holu wystawę tematyczną. Składają się na nią pamiątki i patriotyki związane lub nawiązujące do wydarzeń z lat 1918 - 1921. Ekspozycję można oglądać do końca listopada.

Na zwiedzających czekają m.in. szable kawalerskie, w tym szable należące do oficera 15 Pułku Ułanów Poznańskich, ryngrafy, ale także mundur weterana powstania wielkopolskiego. Na wystawie znajdują się też między innymi pamiątki po legionach, oraz uzbrojenie, jakiego używano podczas walk o scalenie ziem należących do Polski. Swistą perełką jest pochodzący ze zbiorów prywatnych bagnet legionowy, sygnowany nazwiskiem generała dywizji Tadeusza Piskora.

- Na wystawie zobaczymy sporą liczbę przedmiotów artystycznych, ale także użytkowych, ozdobionych różnymi wariantami symboli narodowych i godła. Symbolika patriotyczna, często pochodząca jeszcze z czasów zaborów, występowała w bardzo różnorodnych odmianach, gdyż symbole narodowe nie były

wówczas formalnie ujednoczone. Najchętniej przedstawiono wizerunek orła. Wytwarzanie przedmiotów i ich zbieranie było zaś swoistym zmanifestowaniem tęsknoty za wolną ojczyzną - a w latach późniejszych celebrowaniem jej odzyskania - mówi Radosław Jarosiński z Działu Nauki Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Ponieważ jedną z kluczowych postaci, związanych z tym wydarzeniem, jest Józef Piłsudski, spora część ekspozycji jest poświęcona właśnie jemu. Portrety, medale, plakietki z wizerunkiem marszałka, były niezwykle popularne w okresie międzywojennym, ich ogromna ilość wiązała się z kultem, jakim go otaczano. Na wystawie zaprezentowany jest więc bogaty zbiór piłsudczanów, zarówno z okresu międzywojennego, jak i współczesnych.

Obecne odniesienia do patriotyzmu, dające się zauważyć w sztuce, są także istotną częścią ekspozycji. Wystawę uzupełnia m.in. popiersie Romana Dmowskiego, płaskorzeźba z wizerunkiem orła oraz portret Piłsudskiego pędzla Wincentego Orłowskiego.

Ekspozycję można oglądać w godzinach pracy muzeum. (daw)



Wolna wśród wolnych, 1

Za nami 103 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Główne obchody - z mszą świętą, uroczystym apelem i wspomnieniem tych, którzy najbardziej przyczynili się do budowy suwerennego państwa polskiego - tradycyjnie odbyły się 11 listopada. W tym roku szczególnie mocno zabrzmiały słowa o współczesnych zagrożeniach dla polskiej suwerenności.

Daniel Wachowski

O 11.00 na grobach Ignacego Włodzimierza Garbolewskiego oraz obrońcy miasta z września 1939 roku majora Feliksa Kozubowskiego, spoczywających na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta, delegacje miasta, powiatu i wojska złożyły kwiaty.

Pół godziny później przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej podniesiona została na maszt flaga państwowa, odegrano hymn, odczytano apel pamięci, oddano salwę honorową. Kwiaty złożono pod popiersiem ojca polskiej niepodległości, od 1928 roku Honorowego Obywatela Sochaczewa, marszałka Józefa Piłsudskiego i pod tablicą upamiętniającą sochaczewskich strażaków, którzy w dziele odzyskania niepodległości odegrali szczególną rolę.

Burmistrz Piotr Osiecki odebrał symboliczny Ogień Niepodległości z rąk komendantki hufca Anny Wasilewskiej. Ogień został przywieziony harcerską sztafetą z Wołynia na obchody 103. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Warto nadmienić, że od ponad 20 lat na początku listopada wyrusza na Wołyń sztafeta rowerowa po Ogień Niepodległości. Zapalony płomień przypomina drogę Legionów Piłsudskiego do Wolnej Polski. Przywieziony z Kostiuchnowki trafia na centralne obchody Święta Niepodległości w Warszawie. Po drodze odbierany jest także przez harcerzy z wielu miejscowości. W przekazywanie Ognia Niepodległości i składanie go w miejscach pamięci narodowej angażują się również mazowieckie hufce, w tym Hufiec ZHP Sochaczew.

Chwilę później przed pomnikiem marszałka głos



zabrał generał Kazimierz Dyński, dowódca 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej, który kilka razy podkreślał, że niepodległość jest najwyższym dobrem, o które trzeba dbać, którego trzeba pilnować, bo nigdy nie jest dana raz na zawsze.

- Tu, w Sochaczewie, 103 lata temu druhowie ochotniczej straży pożarnej Jerzy Iwanicki, Władysław Książkowski i Michał Czapięgo 11 listopada 1918 roku dumnie podnieśli białoczerwoną flagę. Tu na ziemi sochaczewskiej, która była świadkiem tragicznych wydarzeń I wojny światowej,

W przestrzeni całego kraju powstała niepodległa. Polska wzniosła się na niepodległość po raz kolejny - mówił.

Wspomniał o zasługach marszałka Piłsudskiego, generała Hallera, generała Rozwadowskiego oraz tych, którzy walczyli o granice Polski w formie dyplomatycznej - Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa. Na koniec odniósł się do współczesnych zagrożeń, z jakimi przychodzi się mierzyć polskiej armii.

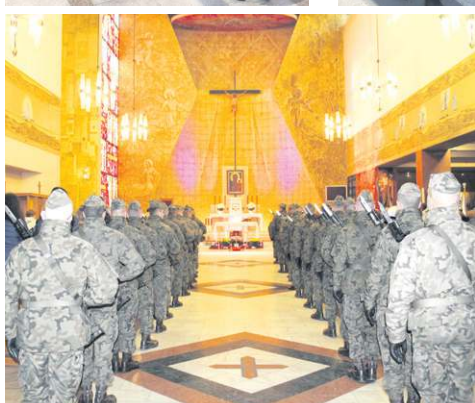
- Na wschodzie granice Rzeczypospolitej po raz kolejny są zagrożone. My,

żołnierze, strzeżemy granic powietrznych Rzeczypospolitej (...) Kolejny dywizjon wchodzi do dyżuru w ramach systemu obrony powietrznej. Nasi żołnierze będą wspierać tych, którzy stoją na granicy - zapewnił.

Dodał, że zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej od 15 listopada obejmuje obowiązki szefa Zarządu Obrony Powietrznej.

- Będę projektował obronę powietrzną Rzeczypospolitej Polskiej, tę obronę, która będzie wykuwała się w Sochaczewie. Tu, w przyszłym roku, przyjdą pierwsze zestawy Pa-

równa wśród równych...



triot, najnowocześniejszy sprzęt (...). Sochaczew będzie dumą państwa i o tym chciałbym mieszkańców Sochaczewa zapewnić. Tu jest mała ojczyzna, stąd bije serce, stąd będzie biła obrońna powietrzna państwa - zakończył swe wystąpienie.

Głos zabrał także wiceszef resortu Aktywów Państwowych, poseł Maciej Małecki, który stwierdził, że każdy z nas nosi w sobie wielki dług wdzięczności wobec tych, którzy w 1918 roku przywrócili niepodległość naszej ojczyźnie, tę niepodległość, o której przez ponad sto lat marzyły kolejne pokolenia.

- Musimy to bardzo wyraźnie przypominać, że w 1918 roku nikt Polakom niepodległości nie podarował. Ona nie pojawiła się znikąd. Nasza niepodległość została wywalczona. Nasi przodkowie po 11 listopada stanęli do obrony naszych granic.

Trzykrotnie do walki o polski Śląsk zrywali się Ślązacy, powstanie wielkopolskie, Orleńscy Lwówscy stanęli do walki o polski Lwów. I wreszcie cały naród, który bronił Polski przed zalewem rosyjskiego bolszewizmu. Wtedy na przedpolach Warszawy i Radzimina Europę ocalił kraj, którego nie było na mapie ponad 120 lat i Europa musi o tym pamiętać. Mówię o tym także dlatego, że dziś znów Polska broni Europy - zaznaczył.

I podkreślił, że mamy do czynienia z wojną nowego typu, z próbami destabilizacji państwa, siania dezinformacji. Podziękował żołnierzom, że razem z policją i Strażą Graniczną bronią wschodniej granicy Polski, wschodniej granicy Unii Europejskiej.

W dalszej części obchodów delegacje przeszły pod Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzu-

lą. Tu złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą sochaczewskich bohaterów ufundowaną z racji setnej rocznicy odzyskania niepodległości oraz pod figurą Chrystusa Zmartwychwstałego.

O 12.30 w parafii św. Wawrzyńca rozpoczęła się msza święta dziękczynna za dar wolności. Proboszcz parafii św. Brata Alberta, ks. Zbigniew Żądło, przypomniał zebranych, czym była I wojna światowa. To 10 milionów poległych żołnierzy, 20 milionów rannych, 70 milionów zmobilizowanych w wojskowe szeregi.

- Cztery pokolenia czekały, piąte doczekało się wolności. Po 123 latach Polska wstała, aby żyć, wolna wśród wolnych, równa wśród równych, niepodległa. (...) Ten, w którym bije prawdziwe polskie serce, świadom jest ceny polskiej wolności, która przyszła w

1918 roku. Były powstania narodowe okupione nie tylko śmiercią na polach bitewnych, ale także katogą, Sybirem, emigracją, utratą mienia, przekreśleniem życiowych szans i możliwości. (...) W dniu święta niepodległości myślimy z wdzięcznością o tych, którzy polską kulturę, oświatę, tożsamość, nieśli pod chłopskie strzechy i do robotniczych osiedli, o emigracjach ojczyzny, nauczycielach, realizatorach wielkiego programu wychowania ku Polsce podjętego w ostatniej dekadzie XIX wieku. Módlmy się dziś, w dniu święta niepodległości, byśmy stawali się urodzajnymi ziarnami Polski na dobry plon - apelował.

O oprawę muzyczną obchodów zadbały Chór Państwowej Szkoły Muzycznej pod dyrekcją Małgorzaty Miłkowskiej-Cieśli, Orkiestra Dęta Sochaczew pod batutą Justyny Piątkowskiej-Duraj oraz Orkiestra Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej prowadzona przez Marcina Wojnarskiego.

W uroczystościach wzięli udział m.in. wiceminister Aktywów Państwowych Maciej Małecki, wiceprzewodniczący sejmiku Mirosław Adam Orliński, szefowie rad miasta i powiatu Sylwester Kaczmarek i Andrzej Kierzkowski, burmistrz Piotr Osiecki wraz z zastępcami Markiem Ferińskim i Dariuszem Dobrowolskim, starosta Jolanta Gonta, dowódca 3. WBROP gen. Kazimierz Dyński, dowódcy i żołnierze z dywizjonów stacjonujących w garnizonie w Bielicach, komendanci policji, straży pożarnej, harcerze, wójtowie okolicznych gmin, delegaci sochaczewskich związków zrzeszających weteranów i byłych żołnierzy WP. Nie zabrakło członków grup rekonstrukcyjnych oraz pocztów sztandarowych z sochaczewskich szkół, w tym placówek prowadzących oddziały mundurowe.

Szkoła do hymnu



Sochaczewskie podstawówki, nr 3, 4 i 6, włączyły się w obchody Święta Niepodległości przez udział w akcji #SzkołaDoHymnu. Uczniowie SP nr 3 i nr 4 śpiewali hymn podczas zajęć lekcyjnych. Uczniowie „szóstki” zgromadzili się w tym celu na boisku szkolnym. W akcji wzięły także udział dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 6. #SzkołaDoHymnu to projekt Ministerstwa Edukacji i Nauki. Polega na wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego przez jak największą liczbę polskich uczniów w ostatni dzień roboczy przed Narodowym Świętem Niepodległości o symbolicznej godzinie 11:11.

Tak powstawała Niepodległa

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie zachęca do oglądania wystawy poświęconej procesowi odzyskiwania przez Polskę niepodległości oraz dorobkowi II Rzeczypospolitej. Wystawa „Tak powstawała Niepodległa” pomyślana jest jako materiał popularnonaukowy pomocny w uczczeniu setnej rocznicy niepodległości Polski. Ekspozycja składa się z 11 plansz. Przedstawiają one wysiłki Polaków, które doprowadziły do odzyskania niepodległości oraz powstania II Rzeczypospolitej. Wystawa zrodziła się z inicjatywy Biura Programu „Niepodległa”, autorami plansz są dr Sebastian Adamkiewicz oraz Anna Bińkowska, zaś konsultantem historycznym dr hab. Paweł Grata, prof. UR. Wystawę można oglądać do końca listopada w godzinach pracy biblioteki.



Marszałek Piłsudski a Sochaczew



Popiersie marszałka Józefa Piłsudskiego, Honorowego Obywatela naszego miasta, to hołd oddany jednemu z ojców polskiej niepodległości. Odsonięte zostało w 2018 roku.

Jak pisze Bogusław Kwiatkowski w swej książce „Dzieje Sochaczewa, tom V, Dwudziestolecie Międzywojenne (1918-1939)”, o ile postać Marszałka jest na ogół dobrze znana, o tyle fakt, że był on honorowym obywatelem Sochaczewa, do tego pierwszym w historii miasta, jeszcze kilka lat temu nie był znany. Nadanie honorowego obywatelstwa nastąpiło za rządów pełniącego obowiązki burmistrza Aleksandra Albrechta. Stało się to 30 października 1928 roku na sesji rady. Odczytano okolicznościową uchwałę, w której przypo-

mniano, że zbliża się dziesiąta rocznica niepodległości „w związku z powyższym Rada Miejska w m. Sochaczewie na posiedzeniu swym, odbytem w dniu 30 października 1928 r. jednogłośnie postanowiła w uznaniu zasług, popełnionych przy wskrzeszeniu Niepodległości Narodu, budowie i ciągłości Państwa Polskiego przez twórcę Legionów i Wielkiego Wodza Zwycięskiej Armii Polskiej i Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, (...) nadać Mu, (...) tytuł Pierwszego Honorowego Obywatela miasta Sochaczewa, oraz wyrazić Mu wysoki hołd i oddanie”. Bogusław Kwiatkowski przypomina, że marszałek nie tylko posiadał w Sochaczewie honorowe obywatelstwo, ale i ulicę swego imienia oraz pomnik z prawdziwego zdarzenia.

Sportowo uczcili niepodległość

W dniu Narodowego Święta Niepodległości w naszym mieście odbyły się trzy imprezy sportowe. Rywalizowali tenisiści stołowi, na basenie zorganizowano tradycyjne zawody pływackie, a z placu Kościuszki wystartował bieg uliczny. W zawodach wzięło udział w sumie ponad 300 osób.

Maciej Frankowski

Głównym organizatorem III Sochaczewskiego Biegu Niepodległości był Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM. Współorganizatorem wszystkich zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie mosir.sochaczew.pl.

Odbijanie przy stołach

W hali przy ul. Kusocińskiego 48 zawodniczek i zawodników zagrało o Puchar Niepodległej w IV turnieju z cyklu Grand Prix Sochaczewa w Tenisie Stołowym. W najliczniej obsadzonej kategorii open (31 graczy) zwyciężył Nikodem Zofczak. Wśród kobiet najlepsza była Aleksandra Gaś-Pietrzak, a w grupie młodzieży do 15 lat - Kacper Pisarek. Turniej sędziował Tomasz Ertman. Piąta runda GP odbędzie się 12 grudnia.

Młodzież pływała

Rocznicę odzyskania niepodległości świętowali też pływacy. Na basenie „Orka” odbyły się XIV ogólnopolskie zawody pływackie o puchar burmistrza Sochaczewa. Wystartowało 170 zawodników w wieku 9-15 lat z 18 klubów z całej Polski. Rozegrano 16 konkurencji. Rywalizowano na dwóch dystansach: 50 i 100 metrów, w stylach: dowolnym, klasycznym, grzbietowym i motylkowym. Na zakończenie sześciu najlepszych zawodników i sześć najlepszych zawodniczek wystartowało dodatkowo w wyścigach australijskich.

Nie zabrakło reprezentantów sochaczewskich sekcji pływackich - UKS



„Dwójki”, WOPR oraz jednego zawodnika ze Stowarzyszenia Rodziców na Rzecz Pływania Orka. Najlepsze rezultaty osiągnęli pływacy „Dwójki”: Szymon Mierzejewski wywalczył srebrny medal w konkurencji 50 metrów stylem grzbietowym; na najniższym stopniu podium stanęła Joanna Szydlik w rywalizacji na 100 metrów stylem dowolnym.



Pobiegli ulicami miasta

Ponad setka uczestników wystartowała z placu Kościuszki w III Sochaczewskim Biegu Niepodległości. Najszybciej, w 15 minut i 11 sekund, około pięciokilometrową trasę ulicami miasta pokonał Tomasz Mikułski. Drugi był Mateusz Zaręba, trzeci - Kamil Goszczyński. Pierwszą kobietą, która przekroczyła linię mety była Roksana Wasielewska. Obok niej na podium stanęły Maja Korprowska oraz trzecia - Maria Bolczak.

Przed biegiem głównym kilkanaście osób wyruszyło w marszu Nordic Walking. Jako pierwsza ukończyła go Beata Kołodziejczak. Najlepszym mężczyzną spacerującym z kijkami był Mar-



cin Radomski. Rozegrano również dwa mini biegi dla dzieci. Najszybszy z chłopców był Franciszek Grabowski; pierwszą dziewczynką była Iga Lewandowska.

Imprezę biegową otworzył zastępca burmistrza Marek Feriński. Wręczał

on również nagrody i puchary dla najlepszych zawodników. W ceremonii dekoracji uczestniczyli też naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM - Agata Kalińska oraz radny miejski - Piotr Pętlak.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie zaprasza na

KONCERT Z OKAZJI DNIA NIEPODLEGŁOŚCI

wystąpią:
Orkiestra kameralna pod dyrekcją ZBIGNIEWA GRACY
Chóry szkolne I i II st. pod dyrekcją IWONY NIEMYJSKIEJ
zespoły kameralne i soliści

w programie:
muzyka kompozytorów polskich

19 LISTOPADA 2021 | 17:30
SALA WIDOWISKOWA SCK
UL. 15 SIERPNI 83, SOCHACZEW

W kramnicach znów artystycznie

Za nami „Magiczna Niedziela”, czyli powrót „Dziecięcej Strefy Kreatywności - Artystyczne Kramnice” do kramnic właśnie. W ramach ósmego sezonu odbyły się zajęcia gordonowskie oraz, dla nieco starszych dzieci, spotkanie z dr. Acrylicsteinem. Jak zwykle najmłodszy nie zawiedli.

Sebastian Sępień

Spotkanie rozpoczęło się od znanych już i lubianych zajęć „PARABAM” prowadzonych przez specjalistkę od metody gordonowskiej, Magdalenę Jaworską. Dzieci jak zwykle z radością zanurzyły się w świat dźwięków i melodii. Z ogromnym zapałem próbowały swoich sił w odtwarzaniu prostych taktów.

W drugiej części spotkania przybyłe dzieci i ich rodziców powitała pomysłodawczyni cyklu „Artystyczne Kramnice”, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Joanna Niewiadomska-Kocik. Przed młodymi widzami zaprezentował się aktor-zongler Kamil Dziliński ze swoim spektaklem nowocyrkowym „Dr Arcylicstein”, przedstawieniem opowiadającym o perypetiach szalonego naukowca hobbysty, który w swoich eksperymencie próbuje odkryć nowe formy zonglerki. Niestety, nie wszystkie doświadczenia idą po jego myśli. Niekonwencjonalne pomysły Acrylicsteina tworzą kabaretowy obraz zmagania z samym sobą i nieugiętymi prawami fizyki. Głównym elementem spektaklu było nieszablone wykorzystanie zonglerki kontaktowej, której technika polega na manipulacji kryształowymi rekwizytami w taki sposób, by wydawało się, że łamią one prawa grawitacji.

Artysta szybko zdobył znakomity kontakt z publicznością. Zdolności aktorskie pozwoliły mu wydobyc z widzów salwy serdecznego śmiechu, a jego sztuka w zonglerce wzbudził niekłamany podziw i gromkie oklaski. Po przed-



stawieniu Kamil Dziliński z pasją odpowiadał na zadawane przez swoich małych fanów pytania.

Kolejne przedstawienie w ramach „Artystycznych Kramnic” dzieci będą mogły zobaczyć podczas drugiej odsłony tegorocznego sezonu w niedzielę 21 listopada. O godz. 12:15 Teatr pod Orzelkiem pokaże poetycki spektakl dla dzieci „Czarne i białe” utrzymany w stylu Kabaretu Starszych Panów.

Z kolei na 28 listopada zaplanowano spotkanie z warsztatami dla dzieci. Młodymi uczestnikami opiekują się artysta plastyk Barbara Derda, która przygotowała zajęcia pod hasłem „Coś... z wody, z wełny, z ciasta, z gipsu...”, oraz korektor projektu Katarzyna Orlińska ze spotkaniem muzycznym zatytułowanym „Rozmaitości dźwiękoczułe”.

Ostatnie z cyklu spotkań w ramach ósmej edycji „Artystycznych Kramnic” odbędzie się 5 grudnia. Tego dnia, po tradycyjnych „gordonkach”, warsztat plastyczny „Coś... w bombce” poprowadzi Barbara Derda, a zajęcia „Tanecznie i świątecznie” instruktorem tańca – Grzegorz Maślanka.



Mamy trójkę laureatów

Znamy już wyniki XXIX Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu. Do rywalizacji, przeprowadzonej od początku do końca online, przystąpiło kilkudziesięciu utalentowanych pianistów nie tylko z Polski, ale i różnych zakątków świata. Wśród laureatów jest troje uczniów PSM w Sochaczewie.

Także w tym roku pandemia nie pozwoliła na spotkanie młodych pianistów na jednej scenie, więc poproszono ich o nagranie występu i przesłanie mailem, by z prezentacjami mogło się zapoznać międzynarodowe jury w składzie: Jan Kadłubski (przewodniczący), Joanna Ławrynowicz-Just (Polska), Irene Veneziano (Włochy), Dorian Leljak (Serbia/Chorwacja), Murray McLachlan (Wielka Brytania). W festiwalu wzięło udział sześćdziesięciu uczniów naszej PSM, a połowa z nich została jego laureatami.

Wszyscy uczestnicy, jak w latach poprzednich, zaprezentowali utwory Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha. Łącznie jury wyróżniło piętnaście wykonawców, i tak w I zakresie repertuarowym wskazało trójkę laureatów, uczniów szkół muzycznych z Warszawy, Słupcy oraz Sochaczewa (Nikola Gerasik przygotowana przez Annę Wróblewską). W II zakresie repertuarowym wyróżniono sześciu uczniów reprezentujących szkoły z Warszawy, Manchesteru, a także z Sochaczewa (Leon Krzemiński-Turek uczeń Anny Wróblewskiej). W III zakresie repertuarowym jury wskazało czwórkę laureatów, utalentowanych muzyków z Kijowa, Rado-

mia oraz Konina, i także w tej kategorii dostrzeżono talent ucznia z Sochaczewa. Laureatką festiwalu została Idalia Majcher, przygotowana przez Katarzynę Skrzypek, która dodatkowo otrzymała Stypendium Starosty Sochaczewskiego przyznawane corocznie jednemu uczniowi PSM, którego występ uznano za najlepszy. W IV zakresie repertuarowym laureatkami festiwalu została dwójka uczniów z Manchesteru i Gallarate. Były też dwie nagrody specjalne.

Zoya Amanda Kierun została doceniona przez jury za wykonanie Poloneza As-dur op. posth. F. Chopina, a Franciszek Barański za wykonanie Fugi a-moll F. Chopina. Obydwie Nagrody Specjalne odebrali uczniowie Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Emila Młynarskiego w Warszawie – informuje dyrektor PSM Ludwik Skrzypek.

Organizatorami festiwalu byli: Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina i Miasto Sochaczew.

Tegoroczny festiwal doszedł do skutku dzięki wsparciu z strony samorządu. Mam nadzieję, że przyszłość pozwoli na zorganizowanie XXX jubileuszowego festiwalu w sposób tradycyjny tak, abyśmy mogli celebrować to wydarzenie słuchając muzyki na żywo – podsumowuje Ludwik Skrzypek.

Występy uczniów z PSM w Sochaczewie oraz Koncert Finałowy Laureatów można obejrzeć na profilu facebookowym oraz kanale YouTube Państwowej Szkoły Muzycznej.

Daniel Wachowski

KULTURALNY PRZEKAZNIK

Co? Gdzie? Kiedy?

Muzyka polska w Kontraście

19 listopada (piątek)

Piątek z SCK online

Facebook Sochaczewskiego Centrum Kultury

Na fanpage'u SCK na Facebooku zaprezentowana zostanie wystawa online „Twórczość nauczycieli” prezentowana z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

20 listopada (sobota), godz. 19.00

Koncert zespołu Blue Jay Bird

Klub Kontrast, Sochaczewskie Centrum Kultury ul. 15 Sierpnia 83

Blue Jay Bird wystąpi w „Kontraście” już po raz drugi. Poprzedni koncert transmitowany był na Facebooku, tym razem odbędzie się z udziałem publiczności. Założycielem zespołu jest Jay Nowakowski, wokalista i gitarzysta współpracujący z takimi artystami jak: Grzegorz Wilk, Tomasz Karolak i Zosia Nowakowska. Blue Jay Bird swój początek miał na Majorce, gdzie z morzem w tle powstał pierwszy utwór „Silent Prayer”. Teraz, z pełniejszym repertuarem, zespół rozpoczyna koncerty w całej Polsce. Zespół zagra w składzie: Jay Nowakowski (wokal, gitara), Aleksander Renda (gitara basowa), Adam Grzelak (perkusja). Wstęp 20 zł. Rezerwacje telefoniczne w impresariacie SCK pod numerem: (46) 863-07-68.

26 listopada (piątek), godz. 10.00 – 14.00

Wędrujący Senioralny Festiwal Pieśni Patriotycznej i Piosenki Żołnierskiej

Szkoła Podstawowa im. Fryderyka Chopina w Brochowie

W tym roku Senioralny Festiwal Pieśni Patriotycznej i Piosenki Żołnierskiej zawędruje do Brochowa. Wystąpią senioralne grupy wokalne z terenu powiatu sochaczewskiego. Organizatorami festiwalu są: Sochaczewskie Centrum Kultury, Urząd Gminy w Brochowie, Szkoła Podstawowa im. Fryderyka Chopina w Brochowie oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Brochowie. Wstęp wolny.

27 listopada (sobota), godz. 16.00

Koncert „Póki Polska żyje w nas”

Sochaczewskie Centrum Kultury ul. 15 Sierpnia 83

Koncert tegorocznej edycji Konkursu Piosenki Patriotycznej „Polskie Drogi”. Na scenie sali widowiskowej wystąpią dzieci i młodzież – laureaci konkursu wyłonieni w czterech kategoriach wiekowych. Zwycięzcom zostaną uroczysto wręczone nagrody i statuetki. W finale koncertu wystąpi Mundurowy Zespół Wokalno-Instrumentalny „Patria”, który wykona pieśni patriotyczne przy akompaniamencie Arkadiusza Mamcarza. Wstęp wolny.

28 listopada (niedziela), godz. 19.00

Stand'up – Michał „Mimi” Zenkner i Wojtek Kamiński

Sochaczewskie Centrum Kultury ul. 15 Sierpnia 83
Wojtek Kamiński, znany z Kabaretu Jurki, wystąpi ze swoim solowym programem „Ślad”. Przedstawi w nim perspektywę czterdziestoparolatka na miłość i związek. Opowie o tym, jak stary singiel odnajduje się w nowej rodzinie, jak buduje relacje z pasierbami i jak wygląda tajemnica szczęścia. Michał „Mimi” Zenkner, występujący na scenie komediowej od kilkunastu lat, zaprezentuje się w programie „Ślizgawka”. Jest to zabawny portret czterdziestoletniego mężczyzny, któremu nieobce są kompleksy i paranoje. Bilety dostępne są na stronie: kupbilecik.pl

W styczniu tego roku z inicjatywy dyrektora Sochaczewskiego Centrum Kultury zrealizowany został pierwszy odcinek „Spotkań ze Sztuką”. Początkowo było to wydarzenie w formule online, a 13 listopada w Klubie Kontrast odbyło się w nowej odsłonie - na żywo, z udziałem publiczności.

Wieczór poświęcony muzyce polskiej (m.in. Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego) poprowadziła prof. dr hab. Anna Jeremus-Lewandowska. Zaprezentowanych zostało kilkanaście utworów, przybliżających nasze muzyczne dziedzictwo kulturowe, które, jak się okazuje, jest bogate i bardzo różnorodne. Muzyczne opowieści połączone były ze wspólnym śpiewaniem. Na fortepianie zagrał młody, niezwykle zdolny pianista Maciej Domagała.

Anna Jeremus-Lewandowska (śpiewaczka, sopran koloraturowy, profesor sztuk muzycznych) znana jest sochaczewianom z wielu koncertów orkiestry Camera-ta Mazovia, podczas których wykonywała najpiękniejsze arie operowe i operetkowe. W minioną sobotę również wprowadziła publiczność w świat pięknych muzycznych dźwięków. Spotkanie, w nawiązaniu do minionego Święta Niepodległości, poświęcone było muzyce polskiej.

- Koncepcja „Spotkań ze Sztuką” jest taka, by prezentować państwu zarówno muzykę na żywo, jak i



taką, którą można znaleźć w Internecie – mówiła na początku spotkania Anna Jeremus-Lewandowska – Chcielibyśmy zachęcić w ten sposób do wyszukiwania wartościowych, fascynujących utworów w sieci internetowej, bo jest ich tam cała masa.

Takim utworem jest chociażby dobrze wszystkim znana „Bogurodzica”, od której rozpoczął się muzyczny wieczór w „Kontraście”. Następnie odtworzony został fragment filmu z 1937 roku, prezentujący koncert Ignacego Jana Paderewskiego – polskiego pianisty i polityka, który bezsprzecznie przyczynił się do odzyskania przez nasz naród niepodległości. Publiczność wysłu-

chała fragmentu Menueta G-dur w wykonaniu mistrza, po czym ten sam utwór, już w całości, zabrzmiał na scenie Kontrastu w wykonaniu młodziutkiego 13-letniego pianisty Macieja Domagały. Utalentowany, obiecujący pianista zaprezentował się jeszcze w dwóch walcach Fryderyka Chopina – cis-moll i Des-dur, wykonując je z niezwykłą lekkością i precyzją techniczną. Swoją wyjątkową interpretacją zachwyił publiczność, która z przyjemnością poddała się muzycznej magii, wypełniającej klubową salę już od pierwszych dźwięków.

Maciej Domagała, mimo młodego wieku, posiada bogaty dorobek muzyczny. Bierze udział w wielu konkur-

sach, zdobywając nagrody zarówno w Polsce jak i za granicą. Na scenie „Kontrastu” pojawił się tego wieczoru jeszcze kilkakrotnie. Usłyszeliśmy w jego wykonaniu m.in. słynnego Polonez a-moll Michała Ogińskiego – Pożegnanie Ojczyzny. Pojawiły się też dwa utwory Stanisława Moniuszki – „Ja Ciebie Kocham” oraz „Prząśniczka”, w których pianista akompaniował na fortepianie Annie Jeremus-Lewandowskiej. Artystka, jak zawsze, zdobyła serce publiczności swoimi pięknymi interpretacjami. Młodość połączona z dojrzałością i doświadczeniem scenicznym okazała się trafnym wyborem. Duet został gorąco przyjęty przez słuchaczy, którzy nie szczędzili artystom braw.

W trakcie spotkania nie zabrakło też muzyki filmowej, skomponowanej przez współczesnych kompozytorów polskich. Odtworzone zostały np. „Dumka na dwa serca” Krzesimira Dębskiego z filmu „Ogniem i mieczem” czy „Walc Barbary” Waldemara Kazaneckiego z filmu „Noce i Dnie”. Wiele przyjemności sprawiło publiczności również wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. „Przybyli ułani” i „O mój rozmarynie” szerokim echem niosły się po klubowej sali. Był to wyjątkowy wieczór, wypełniony fantastyczną muzyką w świetnym wykonaniu.

Zapraszamy do udziału w kolejnych „Spotkaniach ze Sztuką”, które już niebawem.

Patria z wizytą u przedszkolaków



FOT. DOROTA OWCZARZYK

10 listopada Mundurowy Zespół Wokalno-Instrumentalny Patria, działający w Sochaczewskim Centrum Kultury, gościł w Niepublicznym Przedszkolu „KORALIK”. Wizyta związana była ze 103. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zespół zaprezentował przedszkolakom kilka pieśni wojskowych i patriotycznych. Podczas utworu „Sanitariuszka Małgorzatka” Wiktoria Gontarek, która wcieliła się w rolę sanitariuszki, częstowała dzieci i rodziców słodyczkami, co wywołało wielką radość u ma-

łych. Po części artystycznej była też mała niespodzianka. „Patria” zaśpiewała dwie dobrze znane przedszkolakom piosenki - „Jesteśmy jagódki” i „Pluszowy Miś”, które wywoływały radosne uśmiechy na ich twarzach.

- Dziękujemy serdecznie pani dyrektor Sylwii Okrasa za zaproszenie oraz pani dyr. ds pedagogicznych Danucie Walczuk za miłą i serdeczną przyjęcie. Mamy nadzieję, że nie było to jedyne przedszkole, w którym zespół Patria zaśpiewał patriotycznie... i nie tylko! - podsumował wizytę Arkadiusz Mamcarz, prowadzący zespół.

Abstrakt na podium



FOT. MONIKA OSIECKA-JAWORSKA

Zespół taneczny „Abstrakt” działający w Sochaczewskim Centrum Kultury pod opieką Moniki Osieckiej-Jaworskiej odnosi kolejne sukcesy.

Na VI Ogólnopolskich Mistrzostwach w Tańcu Nowoczesnym MARK’N’MOVE CHAMPIONSHIPS, które odbyły się w Luboniu w dniach 23-24 października, tancerki „Abstraktu” zajęły trzy pierwsze miejsca

na podium w tańcu solo w kategoriach: Disco Dance i Performing Art Improvisation.

Równie dobrze zespół zaprezentował się na Skierniewice Dance Festiwal. Tancerki zajęły czołowe miejsca zarówno w tańcu solo, jak i w duetach. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Szczegółowa lista laureatów dostępna jest na stronie sck.sochaczew.pl

TENIS STOŁOWY

Międzynarodowe sukcesy

Dwie młode zawodniczki SKTS, Ilona Sztwiertnia i Zuzanna Wielgos, jako młodzieżowe reprezentantki Polski, wywalczyły brązowe medale podczas rozgrywanego w węgierskiej miejscowości Szombathely turnieju WTT Youth Contender.

W turnieju do lat 17 zawodniczki Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego w rywalizacji indywidualnej bez problemów przeszły fazę grupową i zdobyły w niej komplet zwycięstw. W fazie pucharowej Ilona i Zuzanna wygrywały aż do 1/8 finału, gdzie na reprezentantki Polski czekały rywalki z Indii. Od Zuzanny Wielgos lepsza okazała się Yashaswini Deepak, która wygrała 3:2, natomiast Ilona Sztwiertnia takim samym stosunkiem pokonała rozstawioną z nr 2 Suhanę Saini, dzięki czemu zameldowała się w najlepszej ósemce turnieju. W ćwierćfinale Ilona Sztwiertnia pokonała wyżej notowaną Anastasię Radzionową 3:2. W walce o fina-

niestety, przegrała z Singapurką Zhou Jingyi 1:3.

W zmaganiach juniorek (U-19) Zuzanna Wielgos dotarła do półfinału. W półfinale zawodniczka SKTS uległa minimalnie Lakshicie Narang (Indie) 2:3. We wcześniejszych spotkaniach Wielgos pokonała Janę Vasendovą (Czechy) 3:0 i Laurę Watanabe (Brazylia) 3:1. W turnieju do 19 lat wystartowała również jej klubowa koleżanka, lecz Ilona odpadła na etapie 1/16 finału.

Tymczasem do zakończenia rozgrywek rundy jesiennej Ekstraklasy Kobiet w Tenisie Stołowym pozostały dwie kolejki. Sochaczewski klub rozegra je 10 i 12 grudnia. Najpierw podejmie u sie-



bie drużynę KS Bogoria Grodzisk Mazowiecki, a dwa dni później wyjedzie do Łomży na mecz z aktualnym wiceliderem. SKTS po siedmiu kolejkach jest czwarty.

PIŁKA NOŻNA

Starzy na młodych

W środę 10 listopada wieczorem, w ramach obchodów Święta Niepodległości, piłkarze Orkana zagraли wyjątkowe spotkanie towarzyskie. Na boisku zmierzyły się obecna drużyna seniorów z klubowymi oldboyami.

Choć aktualnie pierwszy zespół prowadził do przerwy 3:0, to po zmianie stron oldboje odrobili straty. Mecz zakończył się remisem 5:5. Dwie bramki dla drużyny seniorów strzelił Aleksander Psiuk, po jednym trafieniu zaliczyli: Kamil Jeznach, Jakub

Kowalczyk, Cezary Pietrasik. Z kolei w ekipie oldboyów cztery gole zdobył Stanisław Łukawski, a jedną bramkę Piotr Szatkowski.

Grali w seniorach: Konrad Kowalski, Robert Kolodziejczak, Adam Jastrzębski, Aleksander Psiuk, Kamil Jeznach, Jakub Kowalczyk, Mariusz Zydlewski, Damian Arczewski, Patryk Rygański, Jakub Skumiał, Cezary Pietrasik, Łukasz Ziółkowski, Artur Majczak, Hubert Kowalski, Szymon Mikołajczyk, Piotr Tomaszewski.

Grali w oldboyach: Bartosz Mijas, Sebastian Mijas, Ireneusz Łukawski, Stanisław Łukawski, Tomasz Szatkowski, Piotr Szatkowski, Igor Szatkowski, Rafał Wojciechowski, Marcin Wojciechowski, Arkadiusz Grajek, Tomasz Stasiak, Tomasz Śliwiński, Mariusz Woliński, Kamil Domański, Jarosław Grefkiewicz, Konrad Matusiak, Paweł Witzczak, Rafał Kocimski.

MOSIR

Wraca „Mały Sportowiec”

Przed nami kolejne odsłony wydarzeń sportowych dla dzieci w ramach wspólnego projektu Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie pod nazwą „Mały Sportowiec”.

Organizatorzy zapraszają rodziców z dziećmi w sobotę 27 listopada do hali sportowej przy ul. Kusocińskiego, gdzie od godz. 16.00 swoją dyscyplinę zaprezentuje Karate Klub Sochaczew. Zajęcia poprowadzi trener - Sensei Łukasz Klimczewski.

Po części sportowej odbędzie się festyn dla dzieci z okazji Dnia Misia z masą atrakcji dla najmłodszych i nie tylko...

SIATKÓWKA

Wyszogród liderem



Za nami trzy kolejki rozgrywek Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Ostatnią serię spotkań rozegrano w sobotę 6 listopada. W tabeli prowadzi zespół z Wyszogrodu, który nie stracił w tym sezonie jeszcze ani jednego seta.

W pierwszym spotkaniu zespół „Szefty” pokonał w trzech partiach drużynę z Teresina. W drugim starciu, zakończonym również wynikiem 3:0, Wyszogród wygrał z zespołem KS Teresin. W ostatnim meczu, Volley Sochaczew remisował po dwóch setach z Piastem Feliksów, lecz

ostatecznie przegrał po czterech setach.

Kolejna, czwarta kolejka spotkań ALPS rozegrana zostanie w hali przy ul. Chopina w niedzielę 21 listopada. Terminarz, szczegółowe wyniki, składy drużyn, dostępne są na stronie organizatora rozgrywek: mosir.sochaczew.pl.

Tabela po III kolejkach

1. Wyszogród	9:0	9
2. KS Piast Feliksów	7:5	6
3. KS Bielice	6:6	5
4. Szefty	5:6	4
5. Volley Sochaczew	4:8	2
6. Teresin	3:9	1

Z Orkanem na dobre i na złe (cz. II)

Grał nominalnie na pozycji łącznika ataku w reprezentacji Polski i sochaczewskim klubie. Barwy Orkana reprezentował przez ponad 20 sezonów, a przez osiem lat pełnił również rolę grającego trenera. W roku jubileuszu 50-lecia rugby w Sochaczewie z **Bogdanem Wróblem** rozmawia Maciej Frankowski.

Poza półrocznym wypowiedzeniem w 1999 roku do AZS AWF Warszawa, całą swoją karierę grałeś w barwach Orkana. Dośtawiałeś propozycje z innych klubów?

W 1995 roku namawiano mnie na przejście do Lechii. Jeszcze lepszą ofertę otrzymałem, gdy powstawała sekcja rugby w Arce – proponowano mi nawet mieszkanie i pracę w Gdyni. A gdy poszedłem do wojska, to wszystkie kluby w Polsce zgłaszały się do mnie z deklaracjami, że jeśli dołączę do nich, to pomogą mi w załatwieniu kwestii służby wojskowej.

Byłeś w wojsku i grałeś jednocześnie w rugby?

Zasadniczą służbę odbywałem w latach 1996-1997 w Bielicach. Dowódca dawał mi przepustki na mecze. Wielokrotnie trener Krzysztof Ciesielski czekał na mnie przed bramą jednostki. Wychodziłem w pełnym rynsztunku, zdawałem karabin i w mundurze jechałem na stadion, gdzie dopiero w szatni przebierałem się przed wyjściem na boisko. Po meczu wracałem do jednostki. Będąc w wojsku nie pojechałem tylko na jeden mecz reprezentacji, do Portugalii, bo nie chcieli mnie puścić przed przysięgą.

Zarówno w klubie jak i w kadrze przez całą zawodniczą karierę grałeś z młodszym od ciebie o rok Maciejem Brażukiem. Współpracowaliście, czy bardziej rywalizowaliście ze sobą?

Gdy spotyka się dwóch zawodników wkładających w grę całe serce, to podświadomie zawsze jest jakaś rywalizacja. Na boisku musieliśmy jednak ze sobą współpracować. Działo to na korzyść drużyny. Maciek był liderem młyna, ja byłem liderem ataku. Choć wiadomo, że te formacje zawsze będą się jakoś przecinać na boisku, to każdy z nas miał swoje zadania do wykonania. Maciek ma bardzo mocny charakter. Potrafi postawić na swoim. Wielokrot-

nie narzucał coś od siebie, ale w zdecydowanej większości przypadków były to bardzo dobre wybory.

Zostałeś doceniony i uhonorowany. Otrzymałeś kilka prestiżowych nagród.

Zostałem wybrany m.in. zawodnikiem roku Polskiego Związku Rugby 1998. Z kolei w 2004 roku otrzymałem nagrodę dla najlepszego gracza rugby 7.

To chwilę o „siódmkach”... Z Orkanem zdobyłeś wiele medali mistrzostw Polski w olimpijskiej odmianie rugby.

Rugby 7 w Polsce było pod koniec lat 90. nowością. W sezonie odbywał się cykl czterech turniejów, z których wyłaniany był mistrz Polski. Miały one większy prestiż niż teraz, bo uczestniczyła w nich cała stawka zespołów z najwyższej klasy rozgrywkowej. Już po pierwszym sezonie, w 1998 roku, zdobyłem z Orkanem brązowy medal w „siódmkach”. Najlepszy okres to zdecydowanie lata 2001-2004, kiedy to cztery razy z rzędu wywalczyłem z sochaczewskim klubem mistrzostwo Polski. Mieliśmy wtedy najlepszą, niepokonaną ekipę. Gdy reprezentacja jechała na mistrzostwa Europy, to z 12 zawodników siedmiu pochodziło z Sochaczewa, a pięciu wychodziło w pierwszym składzie. Sochaczewscy rugbiści, z którymi najczęściej uczestniczyłem w zgrupowaniach kadry „siódmek” to: Maciek Brażuk, Mariusz „Kiwi” Michalak i Konrad Pisarek.

Twoja kariera reprezentacyjna zakończyła się nagle, z powodu nieszczęśliwego wypadku samochodowego.

Byliśmy nad morzem na obozie przed kolejnym turniejem eliminacyjnym do mistrzostw Europy rugby 7. Wypadek zdarzył się drugiego dnia. To była niedziela 9 maja 2004 roku. Jechałem o 9.00 rano na trening



Bogdan z synem Kacprem i ich brązowe medale z 2010 i 2021 roku. Zdjęcie zrobione 3 lipca 2021 roku, przez Krzysztofa Lewandowskiego, po zwycięskim meczu o trzecie miejsce ze Skrą Warszawa

z klubowymi kolegami - Mariuszem Śmielakiem i Konradem Pisarkiem. W Pucku wyjechał nam samochód, wpadliśmy w poślizg i w konsekwencji uderzyliśmy w drzewo. Wielka szkoda, bo drużyna Orkana świetnie radziła sobie w rundzie wiosennej. Wygraliśmy m.in. na wyjeździe w Łodzi 39:20. Szliśmy na medal. Niestety później, gdy nas zabrakło w trzech ostatnich kolejkach, Orkan przegrał mecz z Lublinem i przez to nie wszedł do najlepszej czwórki. Zakończyliśmy sezon na piątym miejscu.

Widzę, że cały czas mimo wszystko żyłeś rugby i byłeś z drużyną Orkana, ale zostawmy to na chwilę. Najważniejsze było wtedy twoje zdrowie i proces rekonwalescencji. Opowiedz o tym?

Po wypadku trafiłem do szpitala w Wejherowie, tam mnie prześwietlili. Okazało się, że mam złamanie kręgosłupa - pęknięty kręg lędźwiowy. Przetransportowano mnie helikopterem do szpitala specjalistycznego w Elblągu na operację, która trwała ponad cztery godziny. Trzy dni później przyszła rehabilitantka i powiedziała „próbujemy pana spionizować”. Stałem na nogi, na których nie mogłem się utrzymać dłużej niż trzy sekundy – w

ogóle nie odczuwałem zmysłu równowagi. Bardzo się wtedy przestraszyłem, był to dla mnie szok. Miałem szczęście, że trafiłem na bardzo dobrych lekarzy. Po roku przeszedłem kolejną operację neurochirurgiczną w Konstancinie pod Warszawą, gdzie spędziłem po tym dwa miesiące na oddziale rehabilitacyjnym. Wyszedłem stamtąd już bez gorsetu i kul.

Wróciłeś na boisko. W 2007 roku zagrałeś z Orkanem pierwszy mecz po swojej rehabilitacji.

Postawiłem sobie cel – chciałem wrócić do normalnego życia. A normalnym życiem była dla mnie gra w rugby. Miałem świadomość, że moja kariera zawodnicza zakończyła się w momencie wypadku. Zmieniło to moje podejście – od tej pory była gra, ale nie było wyczynu. Wróciłem z powodu pasji do rugby, z miłości do tego sportu, z chęci pomocy swojemu klubowi.

Klub miał dla ciebie nową rolę. W 2007 roku zostałeś asystentem Grzegorza Kacały, a w kolejnym sezonie objąłeś funkcję grającego trenera.

Poniekąd byłem do tego zmuszony. W tym okresie miał miejsce kolejny duży kryzys w szeregach Orkana. Odeszła



Z nagrodą przyznaną przez redakcję „Przeglądu Sportowego” dla Zawodnika Roku PZR 1998

wówczas z drużyny ponad 15 zawodników. Ponownie zaczęliśmy od gry w niższej lidze.

I szybko, bo w 2009 roku, awansowaliście a rok później zdobyliście drugi w historii Orkana brązowy medal w piętnastkach. Ten medal był możliwy dzięki nowemu pokoleniu. Ogromnym wzmocnieniem dla pierwszej drużyny byli zawodnicy z ekipy juniorów, którzy w 2009 roku, z trenerem Maciejem Misiakiem, wywalczyli złote medale mistrzostw Polski w siódmkach i piętnastkach. Chłopaki chcieli grać i byli głodni sukcesów. W tej ekipie byli m.in. Tomek Gasik, Wojtek Krześniak, czy Daniel Niemyski. Nie było wtedy meczu

o trzecie miejsce. Ze zdobycia medalu cieszyliśmy się po wygranym starciu w Poznaniu, gdy dowiedzieliśmy się, że w równoległym spotkaniu przegrał Folc Warszawa.

Grającym trenerem byłeś przez osiem sezonów, do 2016 roku. To kolejny nietrywny okres w historii sochaczewskiego klubu. Byłeś z Orkanem na dobre i na złe...

W przypadku długiej ławki rola grającego trenera rodzi konflikt interesów. Nie wiem, czy na szczęście, ale nie miałem takich problemów, bo często po prostu brakowało ludzi. Wiele sezonów graliśmy na przetrwanie. Przykładowo kilkukrotnie jechaliśmy na Pomorze w trzynastu lub czternastu i dostawaliśmy lanie „trzcycyfrowką”. Wchodziłem na boisko tam, gdzie musiałem wejść, a nie tam, gdzie bym chciał. W drużynie Orkana zagrałem na każdej możliwej pozycji. W meczu w Krakowie nawet jako filar.

W Twoje ślady idzie syn - Kacper, który drugi sezon gra w drużynie seniorów Orkana.

Jeden przestał grać, drugi zaczął. Najważniejsze, że liczba Wróbli w Orkanie się zgadza (śmiech). A tak poważnie, Kacper siłą rzeczy był skazany na rugby od najmłodszych lat. Gdy grałem, to moja żona z Kacprem, jeszcze w wózku dziecięcym, wspierali mnie z trybun. Później, jak Monika pracowała na popołudniowe zmiany, to brałem Kacpra na prowadzone przeze mnie treningi. Przyznam, że wiedząc „z czym to się je”, jak bardzo wymagającą dyscypliną jest rugby, jako ojciec próbowałem go od niej odwieść. Nie chciałem też, żeby miał przypiętą łatkę z tyłu głowy i był oceniany przez przysmat moich osiągnięć. Dlatego Kacper najpierw trenował krótko judo w „Siódmce” u Janusza Piechny, później piłkę nożną w Unii Boryszew u Romana Janiszka. Ostatecznie i tak wyła-

dował na rugby... Początkowo grał na pozycji młynarza, później zmieniła się jego fizjonomia. Urósł, schudł i przeszedł do ataku. Nie wywieram presji, ale cieszę się i jestem dumny, że uprawia ten sport. To jego własny wybór.

Jak ocenilibyś obecną grę Orkana?

To, jak gra teraz drużyna Orkana, w porównaniu z moimi czasami, to jest niebo a ziemia. Nie mówię, że przed laty robiliśmy coś źle. W czasie, gdy trenowałem ekipę seniorów, były dwa takie momenty, że drużyna już się skleiła, wszystkie tryby weszły na swoje miejsca. Zabrakło tylko tej „kropki nad i”. Tego jednego elementu, nie będę ukrywał, o co chodzi – zabrakło pieniędzy. Gdyby się pojawiły, poziom byłby na pewno inny. W ostatnich latach wydarzył się cud. Sytuacja finansowa klubu się poprawiła. Dzięki wsparciu sponsorów możliwe było ściągnięcie do Sochaczewa kilku klasowych graczy z zagranicy, chłopaków z Namibii i RPA, którzy uporządkowali grę. Ponadto w drużynie są doświadczeni wychowankowie klubu, a co roku trener może liczyć na wsparcie zawodników z ekip juniorów. Te wszystkie czynniki sprawiły, że drużyna musiała „wystrzelić”. Zrobiła to pod koniec ubiegłego sezonu, zakończonego wywalczeniem trzeciego w historii brązowego medalu. Z Orkanem muszą się teraz liczyć wszystkie drużyny w Polsce.

Czego Bogdan Wróbel życzy Orkanowi i o czym marzy w roku 50-lecia rugby w Sochaczewie?

Życzę kontynuacji przez kolejnych co najmniej 50 lat – to jest najważniejsze. Gdy miałem 20 lat i biegałem po boisku, to koło siłowni spotykała się „żyłeta”, grupa starszych dziadków. Wówczas moim marzeniem było i jest do tej pory, żeby, będąc w ich wieku, też przychodzić na trybuny i oglądać mecze rugby w Sochaczewie.

RUGBY

Unikatowa karta, nowy sztandar i wyjątkowy album na 50-lecie

Zbliżamy się do kulminacji obchodów wielkiego jubileuszu. Klub zorganizuje galę, bal oraz trening pokoleń. Sochaczewscy rugbiści dostaną wyjątkowy prezent, limitowaną kartę wydaną przez Poczta Polską. Ponadto kibice wręczą nowy sztandar RC Orkan, ukaże się również album ze zdjęciami Krzysztofa „Mudina” Lewandowskiego.

We wtorek 2 listopada w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą odbyło się spotkanie Komitetu Honorowego Obchodów 50-lecia sekcji rugby w Sochaczewie. W jego trakcie prezes RC Orkan Sochaczew, Robert Małolepszy poinformował, że z inicjatywy wiceministra Macieja Małeckiego Orkan znajdzie się na okolicznościowej karcie pocztowej. Wkrótce trafi ona do sprzedaży.

Kartę będzie można kupić na poczcie w Sochaczewie oraz w klubie począwszy od 20 listopada. Przez 30 dni od daty emisji można ją wysłać bez dodatkowych opłat, potem stanie się kartką kolekcjonerską.

- W tym roku Poczta Polska wyda 36 kart pamiątkowych. Uczci w ten sposób m.in. 50 lat katowickiego Spodka, 100 rocznicę powstania polskich związków sportowych, 65 lat Totalizatora Sportowego czy 30 lat naszej obecności w Radzie Europy. Znaleźliśmy się w



bardzo zacnym towarzystwie. Na pomysł, by w tak szczególny sposób uczcić nasz jubileusz wpadł minister Maciej Małecki. To pierwsza w historii kartka poświęcona polskiemu rugby. Tym bardziej mamy powód do dumy. Na kartce widzimy zawodnika ataku naszego klubu Marcina Krześniaka – mówi prezes RC Orkan Robert Małolepszy.

Karta to kolejny akcent jubileuszowych obchodów. W tym roku RC Orkan zorganizował w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą wystawę zdjęć Krzysztofa „Mudina” Lewandowskiego (jej drugą część przez miesiąc można było oglądać w plenerze, na placu Kościuszki). Wcześniej w muzeum udostępniono zwiedzającym

kolekcję pucharów, medali i koszulek Orkana.

Przed nami główne wydarzenia związane z obchodami jubileuszu 50-lecia. W czwartek 18 listopada o godz. 19.00 w kinie Odeon rozpocznie się uroczysta gala. Będzie czas na podziękowania, nagrody i wyróżnienia. Jednym z głównych punktów wydarzenia będzie wręczenie przedstawicielom klubu nowe-

go sztandaru. Symboliczną chorągiew przekażą kibice. Akcję zbiórki na sztandar prowadzili członkowie fanklubu „Teraaa Orkan” wspólnie z Krzysztofem Lewandowskim. „Mudina” poczynił też inny ogromny wkład w godne uczczenie jubileuszu. W tym tygodniu ukaże się album zawierający ok. 400 opisanych zdjęć jego autorstwa. To ponad 40 lat historii rugbistów Orkana uwiecznionych na fotografiach.

Dwa dni później, w sobotę 20 listopada, rugbiści zapraszają o 19.00 na bal do Hotelu Chopin. To otwarta impreza z płatnymi wejściówkami. Zaproszenia do nabycia w kinie Odeon. Z kolei w niedzielę na stadionie przy ul. Warszawskiej, o godz. 12:30, rozpocznie się trening pokoleń. Na boisko wybiegną przedstawiciele wszystkich pokoleń sochaczewskich rugbistów: weterani, oldboye, seniorzy, juniorzy, kadeci, młodzicy, żacy, mini żacy... cała „rugbowa sochaczewska rodzina”.

JUDO

Turniej i camp z mistrzem

W miniony weekend w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego rozegrano Międzynarodowy Turniej Judo Dzieci i Młodzików, którego organizatorem był UKS „Siódemka” Sochaczew.

Młodzi zawodnicy mieli też okazję wziąć udział w treningu z mistrzem. Gościem wydarzenia był Alexander Mikhailyn, rosyjski judoka, multimedalista mistrzostw Europy i trzykrotny mistrz świata a także wicemistrz olimpijski z Londynu.

Towarzyski turniej rozegrano z podziałem na cztery

ry kategorie wiekowe: U-10, U-12, U-14, U-16. Rywalizowało w sumie 145 zawodników, w tym 23 z dwóch sochaczewskich sekcji judo. Gospodarze zawodów, UKS „Siódemka” Sochaczew wystawili 12 zawodników; UKS „Orkan-Judo” miał 11 swoich reprezentantów. Poniżej ich klasyfikacja w turnieju:

- U-10**
 1. Oliwia Wilczek – 31 kg (Siódemka)
 2. Norbert Kobierecki – 46 kg (Orkan)
- U-12**
 1. Oskar Woźniak – 42 kg (Siódemka)
 1. Maja Janiszewska – 44 kg (Siódemka)
 1. Hubert Postek – 60 kg (Orkan)
 2. Michalina Brysiak – 33 kg (Siódemka)

2. Julia Semkło – 44 kg (Siódemka)
 2. Miłosz Żakowski – 50 kg (Siódemka)
 3. Maja Dachowska – 48 kg (Siódemka)
 3. Jakub Adamiak – 55 kg (Orkan)
 4. Damian Olczak – 33 kg (Orkan)
 4. Wiktoria Plaza – 48 kg (Orkan)
 4. Błażej Stępiński – 55 kg (Orkan)
 4. Stanisław Trzciński – 39 kg (Orkan)
 5. Ksawery Wosiński – 36 kg (Siódemka)
 5. Maksymilian Stępiński – 46 kg (Siódemka)
- U-14**
 3. Mikołaj Semkło – 46 kg (Siódemka)
 3. Antoni Bień – 55 kg (Orkan)
 3. Kamil Cieciewicz – 73 kg (Orkan)
 4. Franciszek Tkacz – 55 kg (Orkan)
 5. Grzegorz Romanowski – 50 kg (Orkan)
- U-16**
 1. Filip Kaźmierski – 81 kg (Siódemka)
 1. Olga Piechna - +70 kg (Siódemka)

BADMINTON

Memoriał Sylwestra w lotkę



W sumie 35 zawodników zagrało w piątej edycji Memoriału im. Sylwestra Rozdźstwieńskiego w badmintonie. Zawody odbyły się w sobotę 6 listopada w hali sportowej sochaczewskiego „Ogrodnika”.

Turniej zorganizowało stowarzyszenie „Przez Sport w Przyszłość”. Badmintoniści rywalizowali w pięciu kategoriach. Zwycięzcami turnieju zostali: Milena Budnik (singiel kobiet), Michał Adamkiewicz (singiel open A - zaawansowani), Janusz Stanowski (singiel open B - początkujący), Michał Adamkiewicz i Katarzyna Fortuna (mixt) oraz Patryk Kowalski i Radosław Kowalski (debel open).

SOCHACZEWSKA STREFA DZIECIĘCEJ KREATYWNOŚCI

ARTYSTYCZNE KRAMNICE

SOCHACZEWSKA STREFA DZIECIĘCEJ KREATYWNOŚCI

„ARTYSTYCZNE KRAMNICE”

LIŚTOPAD - GRUDZIEŃ 2021

OPIEKA MERYTORYCZNA PROJEKTU- KATARZYNA ORLIŃSKA

**21 LIŚTOPADA
GODZ. 12:15**

**KRAMNICE MIEJSKIE SOCHACZEW
UL. 1-GO MAJA 21**

**TEATR
POD ORZEŁKIEM
PRZEDSTAWIA:
„CZARNE I BIAŁE”**

ZAPRAŞZAMY DZIECI I ICH RODZICÓW

WSTĘP WOLNY

WWW.SOCHACZEW.PL



BURENISTO
MIASTA SOCHACZEW
NOTA OSIECKI

SOCHACZEW
DĄB W CENTRUM



temia
KUCHNIA I KAWIARNIA

radio
sochaczew

tu sochaczew.pl

express
SOCHACZEW

Victoria fm

radio
NIEPOKALANOWI